SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, środa 8 sierpnia 1951 r. Nr 187 (395) B Cena 15 gr

Władze amerykańskie bezprawnie zatrzymały w drodze na Zlot 2.000 delegatów Anglii, Francji i Włoch

Pod Insbruckiem (Austria) zostali zatrzymani przez władze amerykańskie delegaci na III Światowy Zlot z Anglii, Szkocji, Francji i Włoch w liczbie ponad 2 tys. osób. Delegaci zostali przemocą wyciągnięci z pociągu i pod strażą odtransportowani do Insbrucku, mimo że wszyscy posiadali paszporty i wizy.

Wszyscy bezprawnie zatrzymani wystosowali telegram do rządów mocarstw zachodnich, protestując przeciwko niesłychanej samowoli władz amerykańskich w Austrii.

Władze amerykańskie i francuskie usiłują wszelkimi sposobami skłonić młodzież do powrotu do swoich krajów, uciekając się nawet do gróźb. Większa część delegatów zmuszona jest nocować na dworcu kolejowym w wagonach towarowych. Nie otrzymują oni żywności. Nie mają pieniędzy.

*

Departament Stanu odmówił wydania paszportu synowi znakomitego śpiewaka Paula Robesona, uniemożliwiając mu w ten sposób wzięcie udziału w III Światowym Zlocie Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie.

Syn Paula Robesona wysłał do Komitetu Zlotowego telegram, w którym, solidaryzując się ze Zlotem, napiętnował ucisk stosowany wobec Murzynów w Stanach Zjednoczonych.

6.VIII NA ZLOCIE

Drugi dzień Zlotu był bogaty w wydarzenia. O godzinie 9,30 delegacje młodzieży wszystkich krajów, reprezentowanych w Berlinie złożyły hołd poległym żołnierzom radzieckim na cmentarzu w Treptow.

Następnie w wielkiej hali Werner - Seelen - Binder została otwarta wystawa darów młodzieży niemieckiej dla młodzieży świata.

Po południu, o godzinie 15, zebrały się ponownie tysiące delegatów, ażeby uczestniczyć w otwarciu XI Mistrzostw Akademickich Świata. Wspaniała defilada odbyła się w obecności tow. Waltera Ulbrichta na stadionie jego imienia. Po defiladzie odbył się pierwszy mecz w ramach rozgrywek o Akademickie Mistrzostwo Świata między reprezentacjami Węgier i CSR; mecz wygrali Węgrzy w stosunku 5:0.

Dzień zakończyły występy artystyczne zespołów: ZSRR, Chin Ludowych, Korei, Mongolii, Czechosłowacji, Bułgarii, Albanii, Rumunii, Francji i Polski. Imprezy odbyły się w największych salach koncertowych i teatralnych Berlina.

Młodzież polska zaciąga Warty Pokoju

Nasz udział w Zlocie TO NOWE SUKCESY PRODUKCYJNE w walce o Plan 6-letni

(Od naszych korespondentów)

Młodzież polska z hut i kopalń, z fabryk i budów, z POM-ów i spółdzielni produkcyjnych masowym zaciąganiem Wart Pokoju manifestuje swoje poparcie dla Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój.

300 proc. normy wykona brygada tynkarska kol. Mariana Kiliana

Jedna z pierwszych zaciągnęła Warty Pokoju młodzieżowa brygada tynkarska **Mariana Kiliana** obsługująca radziecką tynkownicę przy bloku 38 na Muranowie. Brygada osiągająca dotychczas 265 proc. normy postanowiła na Wartach Pokoju podwyższyć wykonanie normy do 300 proc. oraz zakończyć tynki wewnętrzne mieszkań do 20 sierpnia, tzn. o 15 dni wcześniej, niż przewiduje harmonogram. Postanowiła to osiągnąć dzięki dobrze zorganizowanej pracy. Po wstępnych reperacjach jeden z kolegów w brygadzie za pomocą specjalnego aparatu tzw. popularnie przez tynkarzy „końcówki" natryskuje zaprawę murarską. Następnie kilku znów wygładza tynki, a pozostała część rozprowadza je pod kanty otworów okiennych i drzwiowych.

Lastrykarze z brygady kol. Ginca podejmują wezwanie

Na wieść o zaciągnięciu Warty Pokoju przez 11-osobową brygadę kol. Kiliana do Zarządu Zakładowego ZMP już następnego dnia zgłosiła swoje zobowiązanie **brygada młodzieżowa lastrykarzy kol. Ginca, pracująca na bloku 123. „W odpowiedzi na wezwanie kol. Kiliana** — czytamy w jej rezolucji — **zobowiązujemy się w okresie trwania Zlotu Młodych Bojowników o Pokój zaciągnąć również Warty Pokoju. Zobowiązujemy się jednocześnie podnieść wydajność pracy o 100 proc., czyli zamiast wykonywanych do tej chwili przez nas 140 proc. normy, osiągać będziemy 280 proc.".**

1328 młodych włókniarzy łódzkich realizuje swoje zobowiązania

1 sierpnia zaciągnęło Warty Pokoju **728 młodych robotników i robotnic w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego.** Młodzież tych Zakładów podjęła **28 indywidualnych zobowiązań dodatkowych,** które będzie realizować w czasie trwania Zlotu. **Na Warcie Pokoju pierwsza stanęła brygada im. Joliot-Curie.**

W Zakładach Przemysłu Włókienniczego im. Reymonta zaciągnęło również Warty Pokoju 420 robotników, a w **Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Hanki Sawickiej 180 młodych robotników.**

J. Pil

Apel brygady traktorzystów im. Obrońców Pokoju

(Tel. wł.). Na pusty, cichy dziedziniec Państwowego Ośrodka Maszynowego w **Lesznie** wjeżdżają traktory ciągnące za sobą pługi. Na opalonych twarzach traktorzystów — uśmiech. Są zadowoleni. Gdy ulicami Berlina maszerują miliony młodych bojowników o pokój — oni ukończyli nie tylko koszenie, ale i podorywki. Zobowiązania swoje i umowy wykonali przed terminem. Widomy znak ich wytrwałej pracy, to proporzec przechodni, który ozdabia dziś świetlicę. Powoli wchodzą do niej pracownicy POM-u. Wśród nich widzimy **Helenę Jasińską** — traktorzystkę odznaczoną Srebrnym Krzyżem Zasługi, **Jana Zamleckiego, Franciszka Webera, Paszkę** i innych przodowników pracy.

Brygadzista I brygady im. Obrońców Pokoju, **Franciszek Weber,** wygłasza referat. Mówi krótko o tym, że na wieść o otwarciu Zlotu w Berlinie brygada jego postanowiła zaciągnąć Warty Pokoju i przekroczyć dotychczasową normę o 5 proc.

Podobne zobowiązania podejmują również w imieniu swoich brygad brygadziści: **Franciszek Śniegocki, Józef Golański, Jan Justkowiak.**

Na apel kol. Webera młodzi traktorzyści z POM-u Leszno masowo zaciągają Warty Pokoju na okres trwania Zlotu.

(K.D.)

W Międzynarodowej Republice Dzieci im. Ernesta Thaelmana

4 sierpnia, w przeddzień otwarcia Zlotu, Prezydent NRD WILHELM PIECK, wielki przyjaciel dzieci, uroczyście otworzył międzynarodową republikę pionierów, w Wuelheide koło Berlina.

Gospodarzami miasteczka pionierów są „Junge Pioniere" — młodzi pionierzy niemieccy. Serdecznie, gościnnie i radośnie witają oni i przyjmują do dziecięcej społeczności małych pionierów z dalekich Chin, francuskich „VAILLANTS" (Odważni), bułgarskich „SEPTEMWRIJCZE" (Sierpniowcy), polskich harcerzy i harcerki...

W miasteczku pionierskim w Wuelheide, przez cały miesiąc przebywać będą mali goście z całego świata. Mają oni swój własny rozkład zajęć, własny program artystyczny, własne wycieczki i imprezy. Ale pionierska republika nie jest zamkniętym, odciętym od wielkiego świata, światkiem. Zlot pionierów jest częścią wielkiego Zlotu miłującej pokój młodzieży. Pionierzy biorą udział w różnych imprezach zlotowych, zwiedzają Berlin i przyjmują u siebie gości — dorosłych uczestników Zlotu.

Oto członkowie naszego zespołu pieśni i tańca „Mazowsze" w gościnie u dzieci w Wuelheide. Przyjazne twarze, jasne uśmiechy, powódź kwiatów — charakterystyczny widok w sierpniu, w Berlinie.

A oto inny, nie mniej typowy obrazek: ciemne twarze w obramowaniu białych zawojów wśród dzieci i młodzieży. To młodzi Arabowie z Bliskiego Wschodu przyszli w gościnne do Wuelheide. Dzieci wiedzą, że ludy Bliskiego Wschodu walczą przeciw amerykańskiemu imperializmowi o swą wolność o chleb i o szczęście dla młodych. Dlatego przy spotkaniu z młodymi bojownikami o pokój i wolność z Bliskiego Wschodu, na dziecięcych twarzyczkach obok serdecznego, powitalnego uśmiechu, maluje się powaga...

A oto radosna scena, która tak często rozgrywa się teraz w Berlinie — powitanie nowej delegacji. Na fotografii widzimy grupę pionierów bułgarskich — Septemwrijcze — których na dworcu witają młodzież i dzieci Berlina. Za chwilę bułgarskie dzieci znajdą się wśród swoich kolegów i koleżanek z całego świata — w republice pionierskiej w Wuelheide.

*

Republika pionierska niedarmo nosi imię wielkiego niemieckiego rewolucjonisty i bojownika o pokój, ERNESTA THAELMANA, człowieka, który gorąco kochał młodzież i walczył o jasne, szczęśliwe dzieciństwo dla robotniczych i chłopskich dzieci Niemiec i świata. Ernest Thaelman, przywódca Komunistycznej Partii Niemiec, zamordowany przez hitlerowców w 1944 roku, walczył o to, aby na zawsze znikły wilgotne suteryny kapitalistycznych miast, w których dzieci wyrastają na kaleki, aby na zawsze znikł wyzysk małoletnich, aby nigdy więcej w szkołach i reakcyjnych organizacjach nie zatruwano umysłów dzieci jadem faszyzmu i trucizną nienawiści.

Tutaj, w międzynarodowej pionierskiej republice, dzieci z całego świata, już u zarania swego życia uczą się braterstwa i przyjaźni między narodami, poznają wielką ideę walki o trwały pokój.

M. L.

Na zdjęciu: Młodzieżowa brygada tynkarska Mariana Kiliana obsługująca radziecką tynkownicę przy bloku 38 na Muranowie w Warszawie. Fot. W. Zaczek

Różnorodna i bogata jest treść słowa: „wykonaliśmy"

— Korespondenci meldują o realizacji zobowiązań zlotowych

Z każdym dniem przychodzą nowe — najpiękniejsze pozdrowienia, najpiękniejsze wyrazy solidarności z młodzieżą manifestującą na Zlocie w Berlinie swą nieugiętą wolę pokoju: — meldunki o wykonaniu zlotowych zobowiązań.

— Jesteśmy z Wami, stojąc przy naszym warsztacie pracy, jesteśmy z Wami przekraczając normy i swą wzmożoną pracą wzbogacając nasz piękny kraj, jesteśmy z Wami remontując traktory i kosząc dojrzałe zboże z pól małorolnych gospodarzy, wdów, z rozległych terenów PGR-ów i Spółdzielni Produkcyjnych, budując nowe świetlice, organizując Ludowe Zespoły Sportowe. Jesteśmy z Wami, bo wspólna jest nasza sprawa: sprawa pokoju. — Takie słowa płyną z meldunków. Takie myśli towarzyszą słowom „wykonaliśmy".

* * *

Swe zobowiązania zlotowe młodzież **Wytwórni nr 8 w Kozienicach** zrealizowała już 22 lipca. Jej dodatkowe zobowiązania przyniosły państwu 33.390 zł oszczędności.

Koło ZMP we wsi **Jedlnia** pow. Kozienice wyremontowało świetlicę. ZMP-owcy ze wsi **Brzeziny, Tczów, Brzezinki** pomagali w żniwach małorolnym chłopom. Koledzy i koleżanki ze wsi **Świerzachy Górne** zasadzili drzewka na 1 ha ziemi.

* * *

Brygada młodzieżowa im tow. Stalina w **Miejscowych Zakładach Przemysłu Drzewnego w Piszu nr 2** zobowiązała się wykonać poza godzinami pracy 8 m sześc. płyt stolarskich. Zobowiązanie — zostało wykonane **o 3 dni** przed terminem i koledzy z brygady im. Stalina przygotowali 9 i ½ m sześc. płyt.

Podobne zobowiązanie wykonała brygada im. Ludwika Waryńskiego i brygada im. Janka Krasickiego.

* * *

Koleżanki i koledzy ze wsi **Bęczol Dolny** udekorowali świetlice, zorganizowali głośne czytanie gazet, przygotowali boisko do siatkówki oraz wykończyli boisko do piłki nożnej.

ZMP-owcy z tej wsi podjęli jeszcze dodatkowe zobowiązania: przygotować płyty betonowe na podłogę do sali, w której odbywać się będą imprezy artystyczne oraz gry sportowe.

* * *

„Nasza walka o pokój, to nasze osiągnięcia w pracach społecznych, podjętych i wykonanych zobowiązaniach" — piszą w swych rezolucjach koledzy z gminy **Miedzichowo** pow. Nowy Tomyśl.

ZMP-owcy z **Zachodzka** — w ramach tych wykonanych na cześć Zlotu zobowiązań — założyli Ludowy Zespół Sportowy. Młodzież **Miedzichowa** udzieliła pomocy w żniwach dwóm wdowom. Koło ZMP w **Lewiczynku** zebrało 600 kg złomu. Koło ZMP w **Jabłonce Starej** w akcji żniwnej przepracowało 220 roboczogodzin w gospodarstwach małorolnych chłopów.

* * *

Młodzież gromady **Lubiczko** pracowała na cześć Zlotu przy budowie świetlicy. Wyróżnili się Kazimierz **Karczmarczyk** — przewodniczący koła ZMP, Zygmunt **Grabiec,** Mieczysław **Dubień** i Mieczysław **Kowalski. Dużo pracy w budowę świetlicy włożyły koleżanki nie należące do ZMP:** Maria i Helena **Trypit,** Maria **Wrona,** Helena **Starsiak,** Janina **Dubiel** i Janina **Świątek.**

* * *

Zespół produkcyjny im. Matrosowa z **8 brygady SP** wykonywał do końca turnusu — dla uczczenia Zlotu 200 procent normy.

*

Taka różnorodna i bogata może być treść słowa „WYKONALIŚMY".

(Wg korespondencji Mariana Kowalika, Henryka Bonczka, Czesława Zięby, Kazimierza Pelca, Jana Tokarza).

Wystawa podarków przyjaźni

(telefonem z Berlina)

W wielkiej hali **Werner — Selen — Binder** otwarta została **wystawa darów młodzieży niemieckiej dla młodzieży świata.** Długie stoły zastawione są starannie wykonanymi podarunkami. Stoją tam modele traktorów, lokomotyw i samochodów, wiszą artystycznie wykonane ławy...

Część wystawy poświęcona jest **specjalnym darom dla młodzieży radzieckiej.** Wielka grupa młodych Niemców przygotowała dla przyjaciół ze Związku Radzieckiego **komplety szachów,** ulubionej gry radzieckiej młodzieży. Są one artystycznie rzeźbione w drzewie lub wykonane z metalu.

Do darów tych dołączone są **listy** wyrażające głęboką wdzięczność młodzieży niemieckiej dla Kraju Rad za otwarcie tej wspaniałej drogi, na jaką wkroczyła Demokratyczna Młodzież Niemiecka po zgnieceniu hitleryzmu przez Armię Radziecką.

Maszyny, stosy bielizny, instrumenty medyczne, w pełni wyposażone gabinety dentystyczne, rowery, motocykle, wypełniają tę część wystawy, w której wystawiono dary dla **Korei.** Wszystkie nieomal listy do młodych Koreańczyków zaczynają się od słów: **„Drodzy koreańscy przyjaciele".**

Oto **stół — mozaika** wykonany dla młodzieży zagranicznej w ciągu 160 godzin pracy przez 50-letniego robotnika z jednej z fabryk w Chemnitz. Mozaika składa się z **660 maleńkich kamyczków.**

Obok hali wystawowej stoją małe domki z drzewa — kuchenka, pokój i meble, — odpowiadające wielkości 6-letniego dziecka. Nazywa się to **„Dom dobrego sąsiedztwa"** i wykonane zostało dla polskich dzieci przez **uczniów budowlanych** odbywających praktykę w Poczdamie.

J. W.

Delegaci młodzieży całego świata składają hołd poległym bohaterom Armii Radzieckiej na cmentarzu w Treptow

(telefonem z Berlina)

6 sierpnia już od godziny 9 rano jechały w kierunku **Treptow** długie kolumny autobusów z delegacjami młodzieży różnych krajów, przybyłymi na III Zlot do Berlina. Ciągnęły białe, niebieskie, szare mundury FDJ.

Tu, u stóp pomnika bohaterów, zacznie się za chwilę uroczystość złożenia wieńców przez przedstawicieli młodzieży całego świata. Zgromadzeni u głównego wejścia berlińczycy burzą oklasków witają każdą zbliżającą się delegację.

Na szarfach wieńców niesionych przez delegatów widnieją nazwy krajów. Cały glob ziemski składa hołd pamięci Wyzwolicieli. Zbliża się godzina 10. Wzdłuż alei od wejścia aż do stopni pomnika ciągnie się długi szpaler pionierów i FDJ-owców.

Kolumny delegacji ruszają. Idzie **młodzież radziecka z sekretarzem KC Komsomołu tow. W. MICHAJŁOWEM.** Idąc na czele kolumny, delegacja powoli zbliża się do stóp pomnika. Rozlegają się dźwięki hymnu Związku Radzieckiego. Wieniec delegacji radzieckiej został złożony przed pomnikiem. Defilują przedstawiciele bohaterskiej młodzieży radzieckiej. Składają oni głęboki hołd braciom, poległym w wielkiej wojnie narodów Związku Radzieckiego przeciwko faszyzmowi, którzy niosąc wolność swojemu narodowi, wyzwolili również od faszyzmu naród niemiecki — ten naród, którego stolica dziś, w dniach Zlotu, jest stolicą młodzieży całego świata.

Następnie wieńce złożyli **przedstawiciele młodzieży chińskiej.** I znów przed pomnikiem defilują ubrani w szare mundury młodzi Chińczycy.

Tuż za **delegacją Bułgarii** do pomnika zbliża się kilkudziesięcio osobowa grupa **młodzieży polskiej.** Są wśród nich młodzi literaci, przodownicy pracy, sportowcy. Idzie murarka z MDM **Stanisława Szarlińska** i poeta **Andrzej Braun.** W imieniu młodzieży polskiej wieniec składa przewodniczący Zarządu Głównego ZMP **tow. Matwin.**

Nie widać końca długich kolumn. Idą bohaterscy synowie walczącej przeciwko imperializmowi amerykańskiemu o pokój i wolność **Korei,** dalej **Austriacy, Czechosłowacy, Norwegowie, Rumuni, Murzyni z Zachodniej Afryki,** młodzież **Finlandii, Anglii, Francji i Ameryki.** Wszystkie sztandary chylą się nisko przed pomnikiem w hołdzie poległym bohaterom Armii Radzieckiej. Wieńców jest coraz więcej i więcej. Z pomnika spogląda na przybyłych wysłanników młodzieży świata radziecki żołnierz, trzymający opuszczony w dół miecz. Okrywa mocarnym ramieniem dziecko, strzegąc jego szczęścia i uśmiechu przeciwko tym, którzy szykują nową wojnę, którzy chcą dzieciom całego świata zabrać spokojne dzieciństwo.

S. KOZŁOWSKI

XI LETNIE Akademickie MISTRZOSTWA ŚWIATA OTWARTE

BERLIN (tel. wł.). Dnia 6 bm., w drugim dniu Zlotu Młodych Bojowników o Pokój, stadion im. Waltera Ulbrichta po raz wtóry stał się terenem olbrzymiej manifestacji solidarności i braterstwa młodzieży całego świata w walce o pokój i przyjaźń między narodami. W dniu tym nastąpiło otwarcie XI Akademickich Igrzysk Sportowych.

Stadion wypełnił się dziesiątkami tysięcy młodzieży różnych ras i narodowości.

O godz. 15.00 przybył na stadion owacyjnie witany **wicepremier NRD Walter Ulbricht.** W chwile po tym rozpoczęła się wielobarwna defilada studentów i studentek 40 narodów.

DEFILADA SPORTOWCÓW

Defiladę otwiera poczet sztandarowy, niosący olbrzymią flagę Międzynarodowego Związku Studentów. Tuż za nim kroczą członkowie komitetu organizacyjnego i sędziowie międzynarodowych imprez. Widzimy wśród nich **znanych** sędziów bokserskich **Timoszina** i **Ogurienkowa** ze Związku Radzieckiego, głównego sędziego tegorocznego wyścigu Praga — Warszawa **Tocla** i znanego tenisistę węgierskiego **Asbotha,** który pełni tutaj obowiązki sędziego głównego rozgrywek tenisowych.

Za kolumną organizatorów w długim i barwnym szeregu idą w kolejności alfabetycznej reprezentacje poszczególnych krajów. Przez stadion raz po raz przebiega burza oklasków i okrzyków.

Idzie reprezentacja Południowej Afryki, Albanii, dalej Austrii, Bułgarii, Brazylii, Cypru, Chin Ludowych, Korei, Ekwadoru i Finlandii. Defilują Francuzi. Tuż za nimi w niebiesko - kremowych kostiumach maszerują dużą grupą Węgrzy. Sztandar węgierski niesie **rekordzista świata w rzucie młotem — Nemeth.**

Za nimi reprezentacje: Indii, Iranu, Włoch, Mongolskiej Republiki Ludowej, Panamy, Holandii, Polski.

MASZERUJĄ POLACY

Na czele naszej grupy niesie sztandar akademicki mistrz świata w jedynkach wioślarskich Teodor Kocerka. Naszą reprezentację prowadzi przewodniczący GKKF — Faruga i rektor AWF — Kosman.

Ekipa polska, jedna z najliczniejszych, jest witana bardzo serdecznie; rozlegają się gromkie okrzyki: — „Freundschaft — Bierut".

Tuż za nią reprezentacja Rumunii w niebieskich kostiumach. Widzimy tutaj znanego skoczka — Soetera, rekordzistę w rzucie kulą — Raicę, znanego boksera — Linca, mistrzynię świata w tenisie stołowym — Roseanu i rekordzistę pływackiego Groze.

Po Szwecji defiluje Czechosłowacja: idzie akademicki mistrz świata Horcic, znana lekkoatletka Modrachova i wielu innych wybitnych sportowców.

BERLIN OWACYJNIE WITA SPORTOWCÓW RADZIECKICH

Owacyjnie witają zebrani wstępującą na stadion delegację sportowców radzieckich. Wszyscy powstają z miejsc, ze wszystkich piersi wyrywa się okrzyk: „Stalin, Stalin".

Delegację radziecką prowadzi przedstawiciel Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu — **Gromadzki. Wśród defilujących widzimy znanych na cały świat zawodników Czudinę i Smirnicką, rekordzistę Europy w trójskoku — Szczerbakowa, rekordzistę Związku Radzieckiego w biegu 400 metrów przez płotki Litujewa, wspaniałego boksera Bułakowa, znanych gimnastyków Czukarina i Szagimina i wielu innych.**

Pochód zamyka liczna reprezentacja Niemieckiej Republiki Demokratycznej, której sztandar niesie Ernest Schmidt, najlepszy dziesięcioboista NRD.

Na stadionie zapada cisza. **Do mikrofonu podchodzi przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów i przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Mistrzostw Akademickich Grohman. Wygłasza on przemówienie powitalne. W imieniu rządu NRD przemawia wicepremier Walter Ulbricht.**

(przemówienie na str. 4)

Na maszt zostaje wciągnięty sztandar Międzynarodowego Związku Studentów.

W imieniu uczestników mistrzostw rekordzista NRD w trójskoku Friester składa przyrzeczenie.

Na stadion wbiega grupa pionierów z Międzynarodowej Republiki Pionierów im. Ernesta Thaelmana. Niosą oni kwiaty i przekazują serdeczne pozdrowienia.

Stadion huczy od oklasków i okrzyków.

Ekipy sportowe po uroczystości otwarcia Igrzysk opuszczają boisko i udają się na trybuny.

Uroczystości zakończyły się spotkaniem piłkarskim między reprezentacją Czechosłowacji i Węgier.

Na zdjęciu naszym widzimy lekkoatletki polskie, które uczestniczą w XI Akademickich Mistrzostwach Świata w Berlinie. Stoją od lewej: Maciejakówna, Konikówna, Gościniakówna, Gburkówna, Duńska, Ilwicka, Ciachówna, Bocianowna i kierowniczka grupy Czerny.

Młodzież nie będzie umierała dla zysków imperialistów, lecz będzie żyła dla szczęścia swoich narodów

Przemówienie Prezydenta NRD W. Piecka

na otwarciu III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój

Przemawiając dnia 5 sierpnia na otwarciu III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej **Wilhelm Pieck** oświadczył:

III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój — to jedyny w swym rodzaju wspaniały przegląd działalności i twórczej siły młodzieży.

Ale nie tylko barwność, wielostronność i piękno młodzieży stanowią charakterystyczną cechę tego święta światowego. Najwyższy sens Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój polega na tym, że daje on naoczne i promienne świadectwo prostej, a jednak tak wielkiej prawdzie: **Rękojmia szczęścia narodów jest pokój!**

Kochani przyjaciele z całego świata! Sytuacja jest bardzo poważna. Amerykańsko-angielscy podżegacze wojenni, mimo doznanych klęsk, nie wyrzekają się jeszcze swych planów wojennych. Zbroją się z gorączkowym pośpiechem. Blok wojenny mocarstw paktu atlantyckiego stworzył w tym celu specjalny urząd produkcji zbrojeniowej. Zbroczeni krwią narodów wrogowie ludzkości — imperialiści i militaryści niemieccy i japońscy — są znowu uzbrajani i mają być znów rzuceni przeciwko narodom.

Młodzieży Niemieckiej siły do jeszcze lepszego wykonania jej wielkich zadań, do jeszcze ofiarniejszej pracy na rzecz jednolitych, pokój miłujących i demokratycznych Niemiec, do jeszcze bardziej zdecydowanej walki o utrzymanie pokoju.

Wspólnie z naszą młodzieżą pokażemy całemu narodowi niemieckiemu z przekonywującą mocą, co może zdziałać w warunkach pokoju. Remilitaryzacji, zbrojeniom i budowlom wojennym w Niemczech Zachodnich przeciwstawiamy pokojowy plan ogólnoniemieckiej gospodarki narodowej i rozwoju niepodzielnej kultury niemieckiej. A naród niemiecki, kształtujący swą przyszłość na drodze pokojowej pracy twórczej, będzie również dobrym sąsiadem i niezawodnym przyjacielem wszystkich narodów miłujących pokój.

Niech żyje przyjaźń młodzieży wszystkich narodów!

Niech żyje pokój, który zapewnia szczęśliwą przyszłość młodzieży wszystkich ludów!

Niech żyje Związek Radziecki, który daje narodom wielki wzór budownictwa pokojowego!

Niech żyje wielki wódz w światowej walce o pokojową przyszłość narodów — Józef Stalin!

Wzmocnienie walki o pokój — najwyższym nakazem

Toteż najwyższym nakazem jest obecnie jak największe spotęgowanie walki o pokój. Zobowiązują nas do tego nie tylko okropności minionej drugiej wojny światowej i agresji amerykańskiej w Korei. Również wielkie perspektywy przyszłości, jakie otwiera pokój dla szczęścia wszystkich narodów, są dla nas bodźcem do największego wysiłku.

We wszystkich krajach świata odbyła się akcja zbierania podpisów pod apelem o postawienie poza prawem bomby atomowej. **Coraz to nowe kraje ogarnia obecnie wielki ruch na rzecz zawarcia Paktu Pokoju pięciu wielkich mocarstw.** W Niemieckiej Republice Demokratycznej przeprowadziliśmy z ogromnym sukcesem referendum ludowe przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. **Wbrew nagonce wojennej i pomimo wszelkich szykan, referendum to odbywa się również na Zachodzie Niemiec.** Obecnie chodzi o to, ażeby pokazać narodom, co zyskują na utrzymaniu pokoju.

Postawmy sobie teraz, my wszyscy, młodzi i starzy przyjaciele pokoju ze wszystkich krajów, wielkie zadanie: pokażmy jak bardzo doniosłe jest utrzymanie pokoju.

Szczęście narodów wymaga pokojowego budownictwa gospodarczego i kulturalnego

Jestem przekonany, że mogę oświadczyć w imieniu Was wszystkich oraz w imieniu młodzieży świata: **szczęście narodów Europy i wszystkich narodów świata nie wymaga bynajmniej urzędów produkcji zbrojeniowej, lecz urzędów produkcji pokojowej. Szczęście narodów wymaga pokojowego budownictwa gospodarczego i kulturalnego.**

Socjalistyczny Związek Radziecki, wznosząc swe gigantyczne budowle i realizując plany przeobrażenia przyrody, wykorzystania olbrzymich obszarów, zużycia energii wodnej i wielkich rzek Kraju Rad, daje wszystkim narodom promienny przykład tego, co można zdziałać drogą pracy pokojowej dla szczęścia i dobrobytu ludzkości. W krajach demokracji ludowej i również w naszej Niemieckiej Republice Demokratycznej realizujemy długoletnie plany pokojowego rozwoju gospodarki narodowej i kultury. Plany te służą ukształtowaniu szczęśliwego życia ludzi i przyszłości narodów.

Wyobraźcie sobie, ile wydatków pochłania w krajach imperialistycznych przygotowanie nowych wojen. Czegoż tu nie można byłoby zdziałać, gdyby obrócono je na budownictwo pokojowe! Można byłoby wówczas zbudować nowe elektrownie wodne, wykorzystać nowe kopalnie, wznieść nowe huty. Mogłyby wówczas pracować na zaspokojenie pokojowych potrzeb narodów nie zliczone fabryki i zakłady przemysłowe. Zniszczone miasta Europy i Azji mogłyby wówczas odrodzić się w nowej, pięknej postaci. We wszystkich krajach świata znalazłyby wówczas zatrudnienie nowe setki tysięcy wykwalifikowanych robotników, techników, inżynierów i uczonych wszystkich gałęzi wiedzy. Praca i życie godne człowieka będzie wówczas udziałem milionów bezrobotnych w krajach kapitalistycznych. Uzyska wreszcie sens i treść życie setek tysięcy młodych ludzi, którzy pozostają w tych krajach bez pracy i zawodu. Przed młodzieżą otworzy się wówczas przyszłość pokojowej i twórczej pracy, pełna radości życia, sportu i zabaw, korzystania ze skarbnicy kultury wszystkich narodów. **Młodzież nie będzie już umierała okrutną i bezmyślną śmiercią, aby przysporzyć zysków imperialistom, lecz będzie żyła dla przyszłości swoich narodów.**

Walczyć ze wszystkich sił o pokój świata — oto wielkie ślubowanie tego III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie. Natchnąć młodzież świata zapałem do pracy pokojowej — oto zadanie, z którym powrócicie do swych ojczystych krajów.

III Światowy Zlot będzie natchnieniem dla młodzieży całego świata

Kochani przyjaciele z całego świata! Przybyliście do nas, do stolicy Niemiec na III Zlot Światowy i na XI Akademickie Igrzyska Letnie. Widzimy w tym dowód uznania pokojowej polityki naszej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, widzimy w tym szczytne zobowiązanie dla naszej młodzieży. **Przeżycie tych dni zbratania młodzieży świata, dni braterskiej przyjaźni ze sławną młodzieżą Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, użyczy Wolnej**

Prezydent Wilhelm Pieck w otoczeniu „obywateli" Pionierskiej Republiki im. Ernesta Thaelmana

W walce o pokój młodzież każdego kraju znajdzie w Komsomole wiernego przyjaciela

Z przemówienia Sekretarza Komsomołu — Michajłowa na otwarciu Zlotu Młodych Bojowników o Pokój

Przemawiając na uroczystości otwarcia Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie, sekretarz Komsomołu **Michajłow** oświadczył m. in.:

W tej uroczystej chwili, w obliczu przedstawicieli młodego pokolenia całego świata młodzież radziecka raz jeszcze oświadcza: młodzież każdego kraju walcząca o pokój i przyjaźń między narodami zawsze znajdzie w młodzieży radzieckiej wiernego przyjaciela i bojowego towarzysza tej walki...

Niech ten Zlot — kontynuował Michajłow — stanie się nowym etapem walki o pokój, niech wleje nowe siły w nasze szeregi. Niech przyczyni się do umocnienia przyjaźni między narodami, niech służy sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Michajłow zakończył swe przemówienie wśród burzliwej owacji na cześć Związku Radzieckiego, Leninowsko - Stalinowskiego Komsomołu i na cześć Wielkiego Stalina.

Migawki zlotowe

Niedziela jest pogodna i słoneczna. Przez ulice Berlina ciągną barwne kawalkady delegatów z całego świata. Witają je rozentuzjazmowane tłumy mieszkańców stolicy Niemiec. Nasze samochody jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, której na imię przyjaźń i braterstwo walczących o pokój narodów, natychmiast wywołują serdeczne uśmiechy na twarzach wszystkich berlińczyków—i siwych staruszków i dzieci i tych najbliższych naszych przyjaciół w takich, jak my niebieskich koszulach. Cudowna jest siła przyjaźni i braterstwa! Tysiące chusteczek z napisami „pokój", tysiące rąk podnosi się w pozdrowieniu. W odpowiedzi skandujemy nieprzerwanie: „Pozdrawiamy FDJ. — Stalin, Bierut, Wilhelm Pieck".

×

„Wolność dla Henri Martin'a. — Wolność dla Henri Martin'a" — wołają szeregi wznoszących kwiaty Francuzek. Odpowiada im potężny okrzyk dziesiątków tysięcy młodzieży wszystkich krajów: „Wolność dla Henri Martin'a". Dziesiątki tysięcy młodych ludzi — chłopców i dziewcząt domaga się uwolnienia z więzienia bohatera walki przeciwko brudnej wojnie w Vietnamie, bohatera walki o pokój.

×

Dwukrotnie powstawali wszyscy z miejsc na stadionie im. Waltera Ulbrichta. Raz, gdy witali w ten sposób delegacje młodzieży radzieckiej, a drugi, gdy oddawali cześć młodym bohaterom walczącej Korei. Mała pionierka niemiecka, która dumnie tuliła duży bukiet kwiatów otrzymany od Brazylijki, teraz bez wahania biegnie i z serdecznym uśmiechem ofiarowuje kwiaty dziewczynie koreańskiej.

×

W wielu, wielu językach powtarzają się okrzyki: „Niech żyje Komsomoł — nasz wzór!" We wszystkich językach i alfabetach powtarzają się napisy na transparentach na cześć Związku Radzieckiego i jego młodzieży.

Delegacje niosą olbrzymie portrety Stalina. Młodzież całego świata widzi w Związku Radzieckim siłę, która jest potężną tarczą pokoju, oporą obozu pokoju i postępu, widzi w towarzyszu Stalinie chorążego wszystkich miłujących pokój narodów. S.

*

W przerwie między defilada a przemówieniami odbywa się na stadionie wiele „małych" spotkań przyjaźni. Wspólnie fotografują się komsomolec z FDJ-owcem, Murzyni z Zachodniej Afryki z Włochami, Grecy, Rumuni z Austriakami, Anglicy z Chińczykami. Rozpoczyna się tradycyjna wymiana znaczków i adresów.

*

W pewnej chwili grupa młodzieży brytyjskiej zaczęła z daleka radośnie pozdrawiać kogoś na honorowej trybunie. Stał tam starszy, siwawy człowiek. Ruszył ku nim na zielone pole stadionu. Otoczyli go ciasno młodzi Anglicy i Angielki. Potoczyła się serdeczna rozmowa. „To William Gallahar" — jeden z przywódców Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii — informuje młody Londyńczyk.

*

14-letni kol. W. Więckowski najbardziej wytrwale chyba zbierał do notesów pozdrowienia od zagranicznych przyjaciół. Na ramieniu ma wymienioną z młodą Francuzką chustkę ze wzorem zaprojektowanym przez Pablo Picasso. Ale zajrzyjmy do jego notesu. „Dziękujemy Polsce za jej pomoc dla delegacji francuskiej w podróży „Batorym" na Zlot" — wpisała mu młoda koleżanka z Francji. „Drużna załoga mira" pisze komsomolec. „Forwarts to a happy future" wzywają do wspólnej walki o szczęśliwą przyszłość Anglicy.

„Zur Errinerung an die freudliche Tage in Berlin 1951" — na pamiątkę radosnych dni w Berlinie 1951 wpisała się Irena Maller z FDJ. A teraz pozdrowienia od przyjaciół z Libanu i Frankfurtu, od przyjaciół z Zachodniej Afryki i Meksyku, od przyjaciół Kamboździy, od Węgrów. Wiele pozdrowień pisanych jest nieznanym nam alfabetem.

Kol. Więckowski do godz. 18.15 miał już w swoich notesach ponad sto pozdrowień i pobiegł dalej — do delegacji mongolskiej...

J. W.

DELEGACI NA ZLOT W BERLINIE

LA-WAN-KOU — DZIELNY SYN VIETNAMU

Cofnijmy się nieco w przeszłość... Od najmłodszych lat swego życia w sercu maleńkiego La-Wan-Kou żarzyły się płomieniem dwa uczucia — uczucie miłości do matki, do towarzyszy, do własnej ojczyzny i zacięta nienawiść do okrutnego obszarnika i hardych urzędników, mówiących w obcym języku — francuskich kolonizatorów i japońskich okupantów.

Z biegiem lat uczucia te przybierały na sile. Kiedy więc w październiku 1948 r. młody chłopiec Kou z automatem w ręku szturmował po raz pierwszy w życiu umocnienia nieprzyjacielskie, — uczucia te pomogły mu w przezwyciężeniu strachu, który go ogarnął. W jakieś dwa lata później, Kou był już doświadczonym żołnierzem, który przeżył 26 zaciętych bojów.

...Ciężkie i smutne było dzieciństwo Kou. Urodził się on w rodzinie biednego chłopa, w jednej z górzystych wiosek północnej prowincji Kao-Bang. Mając dwa lata Kou traci ojca. Od tej chwili skrajna nędza ściga go na każdym kroku. Gdy zaś bandyci kuomintangowscy napadają wieś i uprowadzają woły, do domu zagląda potworny głód...

Życie Kou było ciężkie i beznadziejne zarówno za czasów kolonizatorów francuskich, jak i podczas okupacji japońskiej. Lecz oto nadszedł rok 1945 — rok rewolucji ludowej, rok powstania Demokratycznej Republiki Vietnamskiej — rok rozpoczęcia wyzwoleńczej walki narodowej przeciwko imperialistom francuskim.

Kou wstępuje do szkoły, którą otwarto w jego rodzinnej wsi, uczy się czytania i pisania w języku ojczystym. W rok później, mając lat 16, postanawia iść na ochotnika do Armii Ludowej. Ale zbyt młody wiek staje mu na przeszkodzie. Uparty Kou, mimo przeszkód osiąga jednak wytknięty cel i wdziewa mundur żołnierza Armii Wyzwoleńczej.

Jednostka wojskowa, w której służył Kou, wyzwoliła wiele miast i wsi jego rodzinnej prowincji. Mając lat 18 Kou jest już doświadczonym żołnierzem. Pilnie strzegł Kou nowiutkiej legitymacji partyjnej, ukrytej głęboko w kieszonce na piersi. Wiele, bardzo wiele dróg frontowych przemierzył Kou w ciągu tych lat. Po jednej z walk, stoczonych w ponurą noc jesienną 1950 r., imię Kou stało się symbolem bezgranicznej odwagi i oddania sprawie swego narodu, a na piersi bohatera zabłysło najwyższe odznaczenie wojskowe Republiki Vietnamskiej.

Przebieg tej walki był następujący. Podczas potężnego kontrataku Armii Ludowej we wrześniu 1950 r. jednostka, w której służył Kou, otrzymała zadanie dotarcia do głównego fortu nieprzyjacielskiego w okolicy m. Don-Che i zniszczenia go. Kou miał stanąć na czele przedniej grupy minerów. Ciemną nocą żołnierze wyruszyli w drogę. Deszcz lał, jak z cebra i po chwili wszyscy byli przemoczeni do nitki. Droga była ciężka, trzeba było przepływać głębokie strumienie i wdrapywać się na skaliste góry. Lecz oto żołnierze są u celu, z daleka widać zarysy fortu nieprzyjaciela. Cały dzień minął w oczekiwaniu i napięciu. Z zapadnięciem zmierzchu Kou obejrzał uważnie miny i wydał rozkaz:

— Ruszamy! Już czas!

Początkowo droga była stosunkowo bezpieczna, gdyż biegła korytem strumienia. Dalej jednakże zaczynał się najtrudniejszy odcinek: otwarta przestrzeń, oświetlona ogniem rakiet nieprzyjaciela, który obawiał się nocnego ataku. Kou spojrzał na towarzyszy. Twarze ich były spokojne i skupione. Kou ruszył pierwszy, czołgając się po ziemi, gdyż w tym miejscu nieprzyjaciel prażył istnym huraganem ognia. Niepostrzeżenie dotarli do pierwszej linii zasieków. W okopach za drutem kolczastym znajdowało się dziesięciu żołnierzy nieprzyjacielskich, których śmiałkowie wystrzelali z automatów, po czym założyli miny, wysadzili w powietrze linię zasieków i wdarli się do przejścia. Jeden z towarzyszy padł raniony w brzuch. Po chwili padł drugi, najlepszy przyjaciel bojowy Kou. Kou rzucił się do niego.

— Nie trzeba... Idź dalej! — Twoje miejsce tam, na przodzie — wyszeptał ranny.

Kou ruszył dalej w kierunku trzeciej linii zasieków. Strzelnice fortu ziały nieprzerwanym strumieniem ognia. Kou odwrócił się i spostrzegł, że pozostał sam. Wszyscy jego towarzysze zostali zabici.

Kou uniósł się i ruszył ku otworowi strzelniczemu. Jeszcze krok, jeszcze dwa... Przebiegł jakieś 10 metrów, poczuł piekący ból w prawym ramieniu i stracił przytomność. Gdy przyszedł do siebie, zauważył, że prawe ramię ma zupełnie bezwładne. Przezwyciężając potworny ból, Kou ruszył dalej. Po chwili znajdował się już obok otworu strzelniczego. Lewą ręką wcisnął do ambrazury materiał wybuchowy. Francuzom udało się jednakże wypchnąć go z powrotem. Wówczas Kou położył się na ziemi, włożył zapalnik do miny, zapalił lont i nogą wcisnął minę głęboko do otworu strzelniczego. Tym razem powiodło się.

Odskoczywszy na bok, Kou przylgnął do ziemi. W tejże chwili olbrzymi czarny słup ziemi, betonu i dymu uniósł się wysoko w powietrze. Zadanie zostało wykonane...

opr. w. smag.

Młodzież czechosłowacka przygotowuje się do występów na Zlocie

Dziewczęta ćwiczą tańce ludowe.

Jedność młodzieży w walce o pokój

„Młodzieży, łącz się w walce o pokój przeciw groźbie nowej wojny!" — pod tym bojowym hasłem rozpocznie się dnia 5 sierpnia w Berlinie III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój. Potężny zlot 26 tys. młodych bojowników o pokój — przedstawicieli młodzieży 90 krajów ze wszystkich części świata — zamanifestuje niezłomną wolę pokoju dziesiątków milionów gorących serc, które są gotowe z całą właściwą młodzieży żarliwością walczyć o utrzymanie i utrwalenie pokoju.

Demokratyczna młodzież przygotowywała się do swego Zlotu pod znakiem jedności. W 1949 roku, przed Festiwalem w Budapeszcie, krajowe komitety przygotowawcze istniały zaledwie w 40 krajach; obecnie komitety takie, stworzone na podstawie szerokiej reprezentacji rozmaitych warstw i organizacji młodzieżowych, przeprowadziły ogromną pracę uświadamiającą i organizacyjną we wszystkich krajach świata. Wzruszającą manifestacją bojowej jedności młodzieży była, między innymi, zbiórka na Międzynarodowy Fundusz Solidarności, na braterską pomoc dla udających się do Berlina delegacji z krajów kolonialnych i zależnych.

III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój rozpoczyna się w napiętej sytuacji międzynarodowej, kiedy imperialiści amerykańscy przeszli jawnie do przygotowywania nowej wojny, a nawet do aktów bezpośredniej agresji, wciągając do swej zbrodniczej awantury wszystkie państwa marshallowskie i przerzucając ciężar potwornego wyścigu zbrojeń na barki mas pracujących, kiedy w Korei, która stała się przedmiotem napaści drapieżców imperialistycznych, giną dziesiątki tysięcy młodych istnień ludzkich.

Zakuta w kajdany niewoli kolonialnej młodzież krajów kolonialnych i zależnych skazana jest na nieludzkie warunki bytu. Praca katorżnicza, głód i wymieranie są jej udziałem. Nie mniej tragiczna jest sytuacja młodzieży w krajach Europy Zachodniej i w Ameryce. Niewiarygodne trudności, które piętrzą się przed dziećmi ludzi pracy na drodze do zdobycia wykształcenia i zawodu; chroniczne bezrobocie i towarzysząca mu nędza, które częstokroć wznoszą przeszkody, uniemożliwiające założenie rodziny i, wreszcie, potworna perspektywa, którą gotują młodzieży krajów kapitalistycznych imperialiści amerykańscy — perspektywa odziania szynelj żołnierskich i przekształcenia się w mięso armatnie w nowej wojnie — oto ponura rzeczywistość, jaką stworzył kapitalizm młodemu pokoleniu ludu pracującego.

Najlepsi przedstawiciele tej młodzieży, która w niesłychanie trudnych warunkach ucisku ekonomicznego, politycznego i moralnego, w sytuacji wzmagającego się terroru faszystowskiego i represji policyjnych toczy ofiarną walkę o pokój i bezpieczeństwo narodów, o swą przyszłość — spotkają się w Berlinie z młodymi wysłannikami miłujących pokój narodów, które raz na zawsze położyły kres niewoli, uciskowi i wyzyskowi człowieka przez człowieka. Spotkają się oni z wychowaną przez Lenina i Stalina w duchu proletariackiego internacjonalizmu i przyjaźni narodów, utalentowaną młodzieżą radziecką — wzorem dla całej młodzieży świata; z bohaterską młodzieżą Chińskiej Republiki Ludowej, która obroniła swą wolność i niezależność w zaciekłej walce z obcym imperializmem i reakcją feudalną, a dziś buduje nowe Chiny; z młodymi budowniczymi socjalizmu w krajach demokracji ludowej, przed którymi zwycięstwo narodu radzieckiego w drugiej wojnie światowej i przyjacielska pomoc w odbudowie gospodarczej i kulturalnej otwarły wszystkie drogi do nowego, szczęśliwego życia; z bohaterami Korei; z młodym pokoleniem Niemiec, walczącym ofiarnie o jednolitą, demokratyczną, miłującą pokój ojczyznę.

Imperialiści USA i ich bezpośredni agenci — rządy zdrady narodowej w krajach marshallowskich, prawicowo - socjalistyczni przywódcy, titowska banda faszystowska i Watykan — czynią wszystko, co w ich mocy, aby zdemoralizować młodzież. Prasa, radio i film znajdujące się pod kontrolą imperialistów, szkoła burżuazyjna, w której według słów Lenina „młode pokolenie robotników i chłopów nie tyle wychowywano, ile tresowano w interesie tejże burżuazji"— tymi wszystkimi środkami ideologicznego oddziaływania posługują się podżegacze do nowej wojny po to, aby zatruć świadomość młodzieży jadem szowinizmu i rasizmu, przekształcić ją w uległego wykonawcę woli wrogów ludzkości.

Właśnie dlatego, że III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój jest potężną manifestacją przyjaźni i jedności, przeglądem sił młodzieży demokratycznej wszystkich krajów, wrogowie pokoju rozpętali przeciwko niemu brudną kampanię kłamstw i oszczerstw. Boją się oni, że młodzież świata, pełna optymizmu i wiary w triumf sprawiedliwości, ujrzy wcielenie swego dnia jutrzejszego we wspaniałych sukcesach Związku Radzieckiego — wielkiego kraju budującego komunizm, w sukcesach całego potężnego obozu pokoju demokracji i socjalizmu.

Sługusi podżegaczy wojennych— zmarshallizowani władcy Anglii, Francji, Włoch, krajów skandynawskich i innych odmawiają paszportów i wiz młodzieży jadącej do Berlina, grożą uczestnikom Zlotu represjami policyjnymi, a przedsiębiorcy — natychmiastowym zwolnieniem z pracy. Marionetka z Bonn — Adenauer rozpędził komitet przygotowawczy Zlotu i zakazał działalności Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej w Niemczech Zachodnich; na rozkaz władz okupacyjnych, w Niemczech Zachodnich na granicę stref ściągnięto oddziały wojska i policji, które mają zatrzymać młodzież udającą się do Berlina.

Ale ani oszczercza propaganda, ani represje i prowokacje nie mogą złamać ożywiającej młodzież demokratyczną woli walki o pokój, nie mogą powstrzymać jej od rozszerzania i umacniania jedności. Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej zrzesza obecnie w swych szeregach 72 miliony młodzieży z 78 krajów: 5 milionów studentów z 71 krajów należy do Międzynarodowego Związku Studentów. Jest rzeczą znamienną, że właśnie teraz, kiedy wzmaga się terror przeciwko młodzieży, 250 tysięcy dziewcząt i chłopców z największej organizacji młodzieżowej Indii — Ogólnohinduskiego Związku Młodzieży, jak również Ogólnohinduski Związek Postępowych Studentów i Liga Młodzieży Demokratycznej w Delhi nadesłały na adres ŚFMD podanie z prośbą o o przyjęcie ich w poczet członków Federacji Podobne podania nadesłały niedawno do Federacji również organizacje młodzieżowe Peru i Ekwadoru, labourzystowska federacja studencka Nowej Zelandii, komitet młodzieży „O pokój" w Kamerunie, związek młodzieży Nowej Gwinei, związek młodzieży demokratycznej Syrii, federacja islandzkiej młodzieży socjalistycznej, socjalistyczna młodzież Austrii i inne.

Rosną i krzepną w różnych krajach jednościowe związki młodzieżowych organizacji komunistycznych, socjalistycznych, katolickich, chłopskich, sportowych, kulturalnych i innych organizacji walczących o pokój. Związek Młodzieżowy we Włoszech, Francuski Komitet Młodzieży Demokratycznej, zakładany obecnie Narodowy Związek Młodzieży Hiszpańskiej oraz rozmaite formy zrzeszania się młodzieży wszystkich kierunków politycznych i przekonań religijnych w innych krajach mają ogromne znaczenie dla sukcesów walki o pokój i o żywotne postulaty młodzieży.

Podczas nadchodzącego międzynarodowego radosnego święta młodzieży rozbrzmiewać będą pieśni pokoju, piękne melodie ludowe. Podczas święta tego młodzi obrońcy pokoju podzielą się doświadczeniem i sukcesami swej walki o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, który pozwoli nie tylko usunąć bezpośrednie niebezpieczeństwo wybuchu wojny, lecz również zbudować trwały pokój.

Rezolucja Biura Światowej Rady Pokoju, wzywająca wszystkie ugrupowania, wszystkie ruchy do wzmożenia walki o pokój, o Pakt Pokoju, znajduje w szeregach postępowej młodzieży demokratycznej i jej organizacji najgorętszych zwolenników, gotowych oddać cały swój zapał i energię rozwiązaniu najdonioślejszego zadania doby obecnej — utrzymania i utrwalenia pokoju.

Młodzież jest szczególnie zainteresowana w realizacji tego wielkiego zadania, w zaprzestaniu wyścigu zbrojeń i w redukcji sił zbrojnych, w przywróceniu normalnej współpracy między narodami. Młodzi bojownicy o pokój coraz aktywniej wciągają się do walki o Pakt Pokoju. Sukcesy ich stanowią rękojmię, że jutro nowe tysiące chłopców i dziewcząt zasilą zastępy bojowników o Pakt Pokoju i wespół ze swymi narodami będą coraz bardziej zdecydowanie walczyć o jego zawarcie.

Z wezwaniem do jedności w walce o pokój pójdzie młodzież demokratyczna do wszystkich masowych organizacji młodzieżowych, bez względu na ich kierunek polityczny, do każdego młodzieńca i dziewczyny, udzieli wszelkiej pomocy komitetom pokoju i organizacjom walczącym o zawarcie Paktu Pokoju, będzie niezmordowanie dążyć do podniesienia poziomu swej aktywności i stopnia zorganizowania, aby i nadal kroczyć w pierwszych szeregach bojowników o pokój.

W pamięć młodzieży wryły się głęboko słowa wielkiego przyjaciela młodzieży, towarzysza Stalina: „Pokój zostanie utrzymany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę utrzymania pokoju i będą broniły jej do końca". Słowa te są dla młodych bojowników o pokój źródłem natchnienia, podwajają ich energię, nawołują do jedności, umacniają wiarę w zwycięstwo sprawy pokoju, dają całej młodzieży nadzieję świetlanej przyszłości.

Ślemy płomienne pozdrowienia uczestnikom III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój!

(Art. wstępny „O Trwały Pokój i Demokrację Ludową", nr 31 z dn. 3 sierpnia 1951 r.)

Od polskiego faszyzmu do Hitlera, od Hitlera do anglo-amerykańskiego wywiadu - oto droga oskarżonych

Dalsze zeznania oskarżonych w procesie organizacji dywersyjno-szpiegowskiej w W.P.

6 dzień rozprawy

W dniu 6 bm., w szóstym dniu rozprawy przeciwko członkom szpiegowsko - dywersyjnej organizacji w W. P. Sąd przesłuchał oskarżonego Franciszka Hermana.

Herman przyznał się do winy i złożył wyjaśnienia dotyczące zarówno jego działalności podczas okupacji, jak i przestępstw popełnionych po wyzwoleniu.

Pertraktacje łotrów

Podczas wojny **Herman** był początkowo szefem biura studiów wywiadowczych w II oddziale, a później zastępcą szefa II oddziału Komendy Głównej AK. W czasie powstania warszawskiego **Herman** brał udział z polecenia **Bora-Komorowskiego** w pertraktacjach z hitlerowskim generałem **Rohrem** w związku z przygotowaniami do kapitulacji **Warszawy.**

W lipcu 1945 r. oskarżony, stając się wstąpić do szeregów Wojska Polskiego, złożył na ręce gen. **Mariana Spychalskiego** obszerne sprawozdanie, dotyczące jego całej działalności w okresie okupacji.

Prokurator odczytuje fragmenty tego sprawozdania, w którym oskarżony **Herman** opisał szczegółowo przebieg pertraktacji z hitlerowskim gen. **Rohrem.**

W sierpniu 1945 r. oskarżony przyjęty został do Wojska Polskiego po szeregu rozmów z gen. **Spychalskim**, przy których obecny był **Kuropieska.**

Podczas tych rozmów omawiano — jak zeznaje oskarżony — sprawę przyjmowania do wojska reakcyjnej kadry b. oficerów z emigracji, z obozów jenieckich i z AK.

W toku rozmów ze **Spychalskim. Herman** polecił mu szereg b. oficerów z II oddziału Komendy Głównej AK — swoich najbliższych współpracowników, którzy chcieli wstąpić do Wojska Polskiego.

Dalszy ciąg zeznań **Hermana** dotyczył okresu, kiedy zawiązywała się organizacja konspiracyjna w W. P. Oskarżony odbył wówczas — jak stwierdza — szereg rozmów z **Kuropieską** i **Kirchmayerem.**

Na pytanie prokuratora, jaka była treść tych rozmów w odniesieniu do wojska — oskarżony wyjaśnia, że chodziło o wprowadzenie do wojska reakcyjnych oficerów przedwrześniowych. Ponieważ organizacja obawiała się, że napotka to na sprzeciw, wobec tego — jak twierdzi oskarżony — **„sprawa ta musiała być robiona, że tak powiem, w pewnej dyskrecji. Słowa „dyskrecja" użył zresztą gen. Spychalski".**

Herman i **Kuropieska** postawili przed **Spychalskim** zagadnienie nawiązania kontaktu z **Tatarem**, jako znawcą kadr emigracyjnych. Jednocześnie **Herman** oczekiwał na kontakt z **Tatarem**, aby rozpocząć prace organizacji dywersyjno - szpiegowskiej. Kontakt ten został wkrótce potem nawiązany przez **Kuropieskę.**

Prok.: Kuropieska przywiózł jakieś dyrektywy **Tatara?**

Osk.: Tak jest, dyrektywy rozwinięcia konspiracji, utworzenia kierownictwa z powołaniem m.in. **Mossora**, a następnie dyrektywy o przesyłaniu informacji o stosunkach w wojsku.

Herman oświadczył następnie, że w skład pierwszego kierownictwa organizacji dywersyjno - szpiegowskiej wchodzili: on, osk. **Mossor**, osk. **Kirchmayer, Kuropieska.** W wykonaniu dyrektyw **Tatara** — organizacja konspiracyjna została rozbudowana.

Oskarżony zeznaje, że w lutym 1947 r. na zebraniu kierownictwa organizacji, w którym wzięli udział **Mossor, Kirchmayer** i oskarżony — zlecono mu prowadzenie wywiadu. W rozkazach, kierowanych do **Hermana, Tatar** nalegał, aby położyć nacisk na wywiad, skierowany przeciwko Armii Radzieckiej. Równocześnie **Tatar** nakazywał nawiązanie łączności z organizacją podziemną, kierowaną przez **Radosława** i **Plutę-Czachowskiego.** Kontakt ten nawiązany został w 1946 r. Oskarżony dowiedział się wówczas od **Pluty-Czachowskiego**, że prowadził on robotę agenturalno - polityczną na terenie PPS. **Herman** zeznaje, że **Radosław** poszukiwał poparcia na terenie PPS dla swoich celów, ponieważ uważał, że **Mikołajczyk** już przegrał.

Odpowiadając na dalsze pytania prokuratora, oskarżony przedstawił przebieg swej działalności wywiadowczej. Informacje zbierał on od członków swojej siatki w różnych instytucjach wojskowych. Sam **Herman** podawał meldunki szpiegowskie z terenu Sztabu Generalnego. Oskarżony zwerbował do wywiadu m.in. osk. **Romana.** Informacje szpiegowskie przekazywał oskarżonemu również osk. **Jurecki.** Sprawozdanie wywiadowcze oskarżony sporządzał w dwóch egzemplarzach, z których jeden wysyłany był do londyńskiego kierownictwa konspiracji, bądź za pośrednictwem **Radosława,** bądź też przez **Kuropieskę.** Pod koniec 1947 r. **Herman** przekazał z polecenia **Tatara** kierownictwo wywiadu osk. **Kirchmayerowi.**

Jako przyczynę tej zmiany oskarżony podaje rozporządzenie **Tatara**, który uważał, że w związku z rozszerzeniem wywiadu przeciwko Armii Radzieckiej **Kirchmayer** będzie odpowiedniejszym kierownikiem.

W dalszym ciągu zeznań oskarżony stwierdza, że przed wyjazdem **Mossora** do **Londynu**, na jesieni 1946 r. odbyło się nagłe zebranie kierownictwa organizacji. Na zebraniu tym powierzono **Mossorowi** przekazanie **Tatarowi** wezwania go do kraju. Przyjazd **Tatara** potrzebny był w celu przeprowadzenia autorytatywnych rozmów ze **Spychalskim.** Chodziło również o sprecyzowanie stanowiska organizacji wobec **Mikołajczyka**, gdyż **Kirchmayer i Kuropieska** uważali, że popieranie **Mikołajczyka** jest już całkowicie bezcelowe.

Plany spiskowców

Następnym zagadnieniem, które poruszył oskarżony była sprawa przygotowań w roku 1947 do zamachu stanu. Oskarżony obszernie opisuje te przygotowania. **W 1947 r.** na zebraniu kierownictwa organizacji stanęła sprawa ogólnych przygotowań do opanowania Wojska Polskiego. Wynikiem tych rozmów były dyrektywy **Tatara.** Organizacja dążyła — jak zeznaje **Herman** — do tego, aby w odpowiednim momencie politycznym można było przejąć dowodzenie wojskiem. W lipcu 1948 r. **Herman** referował **Tatarowi**, że sprawa ta nie jest **„należycie postawiona i żadnych szans nie daje"**, wyjaśniając, że obsada personalna poszczególnych punktów dowodzenia nie dawała możności uchwycenia dowodzenia wojskiem.

Następnie oskarżony przedstawia Sądowi, na jakie elementy liczyła organizacja. Zasadniczą rolę miały spełnić wytypowane jednostki, należące do organizacji. Liczono się, że pewna część przedwrześniowych oficerów niezwiązana z organizacją, pozostanie bierna i nie przeciwstawi się zamachowi stanu. Zdawano sobie równocześnie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie stanowi postawa reszty oficerów. Myślano też o represjach w stosunku do tych, którzy mogliby udaremnić zamach.

Zapytany o termin planowanego zbrojnego wystąpienia osk. **Herman** oświadczył: **„Ogólnie liczono na rok 1948".** Szczegóły tej akcji omawiano na zebraniu kierownictwa konspiracji w osobach oskarżonych: **Tatara, Kirchmayera, Hermana, Mossora i Kuropieski.** Oskarżony dodaje, że moment wystąpienia uzależniony miał być od przebiegu wypadków politycznych, gdyż wojsko miało być tylko ewentualnym zabezpieczeniem planów politycznych grupy prawicowo - nacjonalistycznej.

W kwietniu 1948 r. osk. **Herman**, zgodnie z zamierzeniami organizacji, przeszedł na stanowisko szefa sztabu dowództwa wojsk lądowych, tj. w tym właśnie czasie, gdy organizacja czyniła przygotowania do przewrotu.

Jako szef sztabu wojsk lądowych, **Herman** w dalszym ciągu uprawiał działalność szpiegowską i przesłał **Kirchmayerowi** 4 sprawozdania.

W dalszym ciągu rozprawy osk. **Herman** odpowiadał na pytania swojego obrońcy — adwokata **Biejata.** W odpowiedziach starał się sugerować, że nie jest zawodowym oficerem wywiadu, a jedynie funkcje takie pełnił w okresie okupacji.

Na pytania obrońcy **Mossora. Herman** stwierdził stanowczo, że oskarżony ten brał udział w zebraniach organizacji dywersyjno - szpiegowskiej. Po raz pierwszy oskarżony zetknął się z **Mossorem** na terenie organizacji w marcu 1946 r.

Następnie Sąd przystąpił do przesłuchania osk. **Mossora.**

Na pytanie Sądu, czy przyznaje się do winy, osk. **Mossor** stwierdził, iż przyznaje się do napisania dwóch memoriałów do najwyższych władz niemieckich, co miało miejsce w okresie jego pobytu w obozie jenieckim, zaś nie przyznaje się do przynależności do organizacji dywersyjno - wywiadowczej i do zbierania oraz przekazywania wiadomości.

Piewca faszyzmu

W toku zeznań oskarżony stwierdził, iż przed wojną, jako ppułkownik współpracował z klubem **„11 listopada"** i wygłaszał tam referaty.

Prokurator zgłasza wniosek o przyjęcie i zaliczenie w poczet dowodów rzeczowych sprawozdania z procesu **Adama Doboszyńskiego** na okoliczność czym był klub **„11 Listopada"** oraz książki, wydanej przez ten klub w 1938 r., napisanej przez **Mossora** pt. **„Dwudziestolecie odrodzenia Polski i jej drogi rozwojowe na przyszłość"** na okoliczność faszystowskiej i prohitlerowskiej inspiracji politycznej osk. **Mossora. „Udział osk. Mossora** — jak stwierdził prokurator — **w pracach organizacji pod nazwą klub „11 Listopada" ma bardzo istotne znaczenie dla przestępczej działalności oskarżonego, wskazuje bowiem na udział oskarżonego w faszyzacji przedwrześniowej Polski i prohitlerowskiej inspiracji politycznej. Dalszą logiczną konsekwencją tego jest kolaboracja osk. Mossora w okresie okupacji oraz dywersja i szpiegostwo na rzecz imperializmu po wojnie.**

Jak wynika z odczytanych przez prokuratora zeznań świadka **Stanisława Mierzyńskiego**, złożonych w toku procesu przeciw **Doboszyńskiemu**, klub **„11 Listopada"** był komórką, stworzoną pod opieką **Rydza-Śmigłego**, która stanowić miała swego rodzaju wylęgarnię młodych ludzi, typu oenerowsko-faszystowskiego. Kierownikiem klubu był osławiony minister **Grabowski.** Jego referaty, jak brzmi treść odczytanych zeznań — **były to** dosłownie peany na cześć faszyzmu i Niemiec hitlerowskich.

Następnie prokurator odczytuje fragmenty książki **Mossora.**

Książka **Mossora** przepojona jest słowami pochwały pod adresem sanacyjno-faszystowskiego reżimu ówczesnej Polski, pod adresem OZN-u i BBWR-u, wreszcie jest hymnem pochwalnym na cześć hitleryzmu i faszyzmu. Hitlerowską organizację **„Kraft durch Freude"** w książce swej oskarżony nazywa organizacją, zmierzającą do dania ogółowi radości życia. W książce tej oskarżony podkreśla również wielkie zasługi **Goeringa.**

„Osk. Mossor — stwierdza prokurator — **oddał do druku tę książkę w końcu roku 1938 w chwili gdy nad Polską zawisło śmiertelne niebezpieczeństwo agresji hitlerowskiej".** W książce tej osk. **Mossor** mówi o dwóch wielkich próbach, które przeszedł naród polski. **„Próby"** te oskarżony wysoko ocenił. **„Pierwsza z tych prób** — mówi prokurator — **to awantura, organizowana przez faszyzm polski przeciwko Litwie, druga — haniebny współudział sanacji pod hitlerowskie dyktando w grzebaniu wolności bratniego narodu czechosłowackiego. Mossor więc** — kontynuuje prokurator — **już wówczas przyłożył rękę do tragedii narodu polskiego we wrześniu 1939 r.".**

Sąd po naradzie postanowił dopuścić dowody, przedłożone przez oskarżyciela.

Na pytanie prokuratora w dalszym toku zeznań oskarżony omawia treść dwu memoriałów, skierowanych przez niego do najwyższych władz niemieckich oraz przyczyny, jakie nim kierowały, gdy pisał te memoriały.

Pierwszy memoriał napisany został w 1941 r. w obozie **Brenzeau**, a drugi w r. 1942 w obozie **Neubranderburg.**

Wczoraj z Hitlerem — dziś z wywiadem anglo-amerykańskim

Oskarżony przyznaje że memoriały były napisane w duchu proniemieckim i profaszystowskim. W memoriałach — kontynuuje — proponowałem, że ja osobiście jestem gotów wziąć udział w pozyskaniu życzliwszej postawy narodu polskiego w stosunku do Niemiec hitlerowskich.

Prok.: Czyli oskarżony konkretnie podejmował się zmienić nastawienie narodu polskiego do Niemców?

Osk.: Nie podejmowałem się, bo to nie było w mojej mocy, ale chciałem wziąć udział w zmianie nastawienia na korzystniejsze.

Jak wynika z dalszych zeznań oskarżonego, zostawił on sobie kopie obu memoriałów, które następnie zniszczył, gdy wrócił do kraju, gdyż, jak twierdzi: — **„wstydził się tych memoriałów".** W roku 1943 wystosował raport do gen. **Sosnkowskiego**, w którym doniósł o napisaniu wyżej wspomnianych memoriałów.

„Napisanie tych memoriałów — mówi osk. **Mossor — było ciężkim błędem politycznym".**

Prokurator odczytuje następnie z fotokopii fragmenty raportu, przesłanego przez **Mossora** do gen. **Sosnkowskiego**, w którym donosi, że złożył Niemcom dwa memoriały oraz pracę strategiczno - historyczną. W raporcie tym **Mossor** szczegółowo omówił treść memoriałów.

M. in. w raporcie tym oskarżony pisze o obozie, w którym przebywał: **„Jako ostatnią próbę niemieckich władz wojskowych jakiegoś pozyskania Polaków, utworzono nowy oflag ósmy, gdzie proponuje się oficerom zwolnienie z niewoli. Traktowanie niezwykle łagodne, rezultaty słabe."**

Wyjaśniając sprawę napisania obu memoriałów, jak również treść napisanego do **Sosnkowskiego** raportu, oskarżony stwierdza, iż szukał dla Polski drogi dla jakiegoś ustabilizowania. **„To był etap poszukiwania lepszej doli dla Polski, sposobu odwrócenia klęsk narodu polskiego".**

Prok.: Istotne jest w związku z tym, co mówi osk. Mossor, że dla przecięcia łańcucha klęsk narodu polskiego, oskarżony zwracał się właśnie do okupanta hitlerowskiego, od którego naród polski doznał najwięcej nieszczęść i klęsk.

Na pytanie swego obrońcy, czym tłumaczy oskarżony fakt, że zeznający dotąd oskarżeni wymieniali niejednokrotnie jego nazwisko, jako członka organizacji dywersyjno - szpiegowskiej, **oskarżony nie umie dać odpowiedzi.**

Na tym przewodniczący zarządził przerwę popołudniową.

Nowa porażka reakcji międzynarodowej

(Dziennik „Prawda" o procesie)

W przeglądzie wydarzeń międzynarodowych, w rozdziale pt. „CZUJNOŚĆ MIŁUJĄCYCH POKÓJ NARODÓW" pióra KORIONOWA, dziennik „PRAWDA" nawiązując do odbywającego się w Warszawie przed Najwyższym Sądem Wojskowym procesu kierownictwa organizacji szpiegowsko-dywersyjnej w Wojsku Polskim, pisze:

Zdemaskowanie tej grupy dywersantów, szpiegów i wywiadowców imperialistycznych wywiadów zagranicznych — stanowi nową porażkę zadaną siłom międzynarodowej reakcji.

Stała się ona możliwa **dzięki nieustannemu wzrostowi czujności mas pracujących krajów demokracji ludowej.**

Rozgromienie spisku najmitów anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych w Wojsku Polskim i zlikwidowanie podobnych ośrodków szpiegowsko-dywersyjnych w szeregu innych krajów demokracji ludowej — pisze **Korionow** — jest oczywistym świadectwem dalszego wzmocnienia się ustroju demokracji ludowej.

Osiągnięcia krajów demokracji ludowej wywołują wściekłość w obozie imperializmu. Usiłując zawrócić wolne narody z drogi budownictwa socjalistycznego, międzynarodowa reakcja imperialistyczna liczy przede wszystkim na terror polityczny, szpiegowstwo i dywersję.

Korionow wskazuje, że główną bazą wywiadów anglo-amerykańskich w Europie Wschodniej jest nikczemna, faszystowska klika Tito-Rankowicza. W oparciu o tę bandę szpiegów i morderców, wodzireje mocarstw imperialistycznych liczyli na przywrócenie kapitalistycznych porządków w Polsce, na Węgrzech i w innych krajach demokratycznych. Spisek w szeregach Wojska Polskiego stanowił ogniwo w łańcuchu podobnych awanturniczych knowań Waszyngtonu i Londynu. Jak to zostało stwierdzone przez Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie, koła rządzące USA rozpoczęły jeszcze przed 7 laty w lipcu 1944 r. finansowanie organizacji szpiegowsko-dywersyjnych w Polsce. Ta zbrodnicza działalność rozwinęła się szczególnie szeroko w ostatnim okresie.

Wiosną br. prasa zagraniczna doniosła o utworzeniu przy sztabie **Eisenhowera** ośrodka szpiegowskiego bloku atlantyckiego. **Rządy USA, Anglii i innych państw imperialistycznych przeznaczają co roku coraz większe sumy na działalność szpiegowską.** W **Strassburgu** otwarty zostaje nawet specjalny „uniwersytet" szpiegowski przygotowujący kadry dla „wojny politycznej przeciwko krajom wschodnio-europejskim".

Partie komunistyczne i robotnicze, masy pracujące krajów demokracji ludowej — stwierdza w zakończeniu „Prawda" — **zdają sobie sprawę, że tego rodzaju taktyka wroga klasowego wymaga zwiększenia czujności i ostrożności w stosunku do zakusów imperialistów i ich agentów.**

Rutynowany faszysta

Najwyższy Sąd Wojskowy zakończył przesłuchiwanie oskarżonych, odpowiadających za dywersyjno - szpiegowską działalność w WP. Śledztwo nagromadziło taka masę przytłaczających dowodów ich zbrodni i zdrady, że oskarżonym nie pozostało nic innego, jak przyznać się do winy. Jasne, że nie przyszło im to łatwo, że próbowali oni wszelkimi sposobami ujść od tych faktów, ujść od odpowiedzialności. Próbowali wiec różnych form wybielania swej brudnej roboty. Były mniejsze i większe łgarstwa, większe lub mniejsze dorabianie frazesów o wielkiej „polityce" do płatnej, agenturowej roboty, były frazesy o „patriotyzmie" doklejane do faktów zdrady i popisów znajomości szpiegowskiego fachu. Próbował się również bronić stary faszysta — Mossor.

W swej skłonności do „poszukiwania dróg", która jak mówił cechowała go przez całe życie i przed sądem szukał szczególnej drogi zrzucenia z siebie odpowiedzialności za swe zbrodnie. Z całym tupetem i bezwstydnością człowieka bez twarzy, usiłuje się po prostu wykręcić i wyłgać od postawionych mu w akcie oskarżenia i udowodnionych dotychczasowym przewodem sądowym faktów.

W marcu 1946 r. oskarżeni dokooptowali do kierownictwa ośrodka dywersyjno-szpiegowskiego oskarżonego Mossora Stefana. Ustalono wówczas, że oskarżony Herman będzie nadal kierował wywiadem, Kuropieska, który przebywał w Londynie, zasilać miał organizacje oficerami z emigracji, a Mossor nadzorować przestępczą działalność tej grupy w instytucjach centralnych MON-u. Potwierdzili to swymi zeznaniami wszyscy oskarżeni, którzy wspólnie z Mossorem brali udział w posiedzeniach kierownictwa organizacji dywersyjno - szpiegowskiej, które przecież nieraz odbywały się w gabinecie Mossora. Potwierdził to zeznający parę godzin przed Mossorem — Herman. Ale Mossor „nie pamięta".

Nie tylko w tym wypadku oskarżony Mossor zapadł na szczególny „zanik pamięci". „Pamięć" nie dopisuje mu również odnośnie innych faktów jego faszystowskiej działalności. Ten stary faszystowski łgarz, pozujący na błądzące i niewinne jagnię — ma za sobą całkiem prostą drogę: od Śmigłego-Rydza do Hitlera, od Hitlera do anglo-amerykańskiego wywiadu.

Jest w życiu Mossora karta zatytułowana — „klub 11 listopada" — wylęgarnia młodych działaczy faszystowskich, pupilków Rydza-Śmigłego i sanacyjnego ministra sprawiedliwości Grabowskiego. Tę kadrę młodszych faszystów doszkalał Mossor referatami o „drodze rozwojowej Polski", którą wg Mossora wskazywał najlepiej hitleryzm. Ten piewca Hitlera ze sztabu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych sanacji, zachłystywał się hitlerowskim hasłem — „Kraft durch Freude", plugawiąc naród polski oszczerstwem, że przepojony jest rzekomo „tęsknotą do siły", której najwyższym ucieleśnieniem wg Mossora była siła gestapowskiej pałki i SS-owskiego buta. Takie hymny pochwalne na cześć faszyzmu i faszystowskiej siły głosił w swych referatach Mossor w chwili, kiedy nad krajem naszym zawisła groźba napadu Hitlera.

W swej faszystowskiej działalności Mossor poszedł jeszcze dalej. W okresie, kiedy naród polski krwawił pod butem hitlerowskim, kiedy wszystko co najzdrowsze w naszym narodzie bohatersko walczyło przeciw okupantowi, a drogę do wolności naszej ojczyzny lud polski widział w klęsce faszyzmu pod ciosami Armii Radzieckiej — Mossor posyła do dowództwa armii hitlerowskiej memoriały, w których usłużnie zgłasza swą gotowość do utworzenia faszystowskiej Polski pod protektoratem Niemiec hitlerowskich i „podejmuje się wytworzenia życzliwego stosunku narodu polskiego do jego katów. Takich poszukiwał dróg dla Polski Mossor w chwili, kiedy wszystko zwiastowało, że Armia Radziecka kładzie kres krwawemu pochodowi Hitlera i że swym bohaterskim marszem niesie naszemu narodowi najtrwalszą i najpełniejszą w dziejach Polski wolność. Ale nienawiść i strach faszystowskiego pułkownika sługusa Rydza-Śmigłego przed Armią Radziecką, przed ludem polskim, każe mu szukać dróg dla Polski w sztabie plutonów egzekucyjnych, morderców dzieci i burzycieli Warszawy. Polski faszysta łatwą miał drogę do niemieckiego faszysty. I polski faszysta łatwą miał drogę do następców Hitlera — do imperialistycznych podżegaczy wojennych. Praktyka faszystowska u Śmigłego i Hitlera była dla Mossora dostateczną rekomendacją do amerykańskiego wywiadu. A memioriały do Reichswehry były dostatecznym przygotowaniem do wywiadowczych raportów dla Intelligence Service.

Realizując konsekwetnie swoje „poszukiwania drogi Polski na przyszłość" Mossor organizuje wspólnie z całą bandą Tatara i Kirchmayera dywersyjno-szpiegowską organizację. Wspólnie ustalają plany dywersji, kierują pracą wywiadowczą, omawiają i przygotowują zamach stanu przeciw władzy ludowej. Mossorowi powierza kierownictwo organizacji ważny dla jej zbrodniczej działalności odcinek — kierowanie konspiracyjną działalnością na terenie centralnych instytucji MON-u, a później dowództwo okręgu organizacji.

Takie są bezsporne fakty przestępczej działalności Mossora. Przypierają one go do muru. A kiedy faktom nie można niczego przeciwstawić — łga się. I tak właśnie robi Mossor. A stare ludowe przysłowie mówi — kłamstwo ma krótkie nogi.

K. O.

OPR. K. GRYZEWSKI

ZE SZTAMEM NA RINGACH POLSKI I ŚWIATA

Przegrana, która była sukcesem

XVI.

Do składu na mecz z Niemcami PZB wprowadził znów nowych zawodników. Miał zadebiutować Moczko. Śląski górnik był dobrym technikiem, lubił on przy tym ostro atakować. Jak na wagę muszą, był dobrze zbudowany, muskularny, agresywny i odporny na ciosy.

Moczko stał się kandydatem na mecz z Niemcami, ponieważ Forlański miał coraz większe trudności z robieniem wagi muszej.

Drugim debiutantem był w koguciej ślązak Pyka, również górnik. Silną stroną Pyki było dobre zwarcie.

W kategorii lekkiej debiutował Anioła. I ten bokser był ofensywny, nieźle postawiony technicznie. Potrafił on dobrze walczyć w zwarciach, natomiast gubił się w spotkaniach na dystans. Wadą poznańczyka była bezmyślność w czasie walki, która z niego czyniła jakby nakręconą maszynkę do bicia. Wypuszczał on ciosy od pierwszego do ostatniego gongu.

Czwartym „nowym" był Wieczorek, ślązak — metalowiec. Miał on dość dobrze opanowaną technikę i silny cios z prawej. Umiał walczyć na półdystans i dystans, natomiast gubił się w zwarciach.

Asy drużyny niemieckiej

Drużyna Niemiec była złożona po większej części z pięściarzy wrocławskich, ponieważ mecz był przewidziany we Wrocławiu. Niemcy przy ustawianiu drużyny wzięli przede wszystkim pod uwagę względy kasowe. W zespole niemieckim startował w koguciej Ziglarski, bardzo dobry technik, przyszły mistrz świata. Wstawiono również Tobbecka, który w przyszłości stał się zawodowcem i zdobył tytuł mistrza zawodowego Niemiec.

Mecz z Niemcami odbył się we Wrocławiu. Przegraliśmy, tak jak było do przewidzenia 6:10. Nikt wówczas nie przejmował się tą porażką, która raczej podniosła nas na duchu. Niemcy były w owe czasy potęgą pięściarską i niedawno rozgromiły Francję 12:4.

Najsłabszym punktem naszej drużyny okazał się Pyka. Zawiódł również Wieczorek, stanowczo gorszy bokser niż Seidel. Dobrze spisał się Kupka. Wyraźną niesprawiedliwością było uznanie Górnego za pokonanego. Gdyby Górny nie został skrzywdzony wynik meczu brzmiałby 8:8.

Przebieg tego meczu w skrócie był taki:

Stegemann osiągnął techniczną przewagę nad Moczką i wygrał wyraźnie.

W wadze koguciej Ziglarski był zbyt rutynowanym i wyszkolonym przeciwnikiem dla Pyki. Walka kończy się w trzeciej rundzie, sędzia przerywa ją z powodu zbyt wielkiej przewagi Ziglarskiego.

Polacy protestują

W piórkowej Górny przez cały czas walki z Bartneckim miał rażącą przewagę. Ku zdziwieniu nawet niemieckiej widowni sędziowie przyznają zwycięstwo miejscowemu bokserowi. Publiczność gwiżdże. Kierownictwo drużyny polskiej zakłada protest, który nie został uwzględniony.

Spotkanie w wadze lekkiej rozpoczyna się tragicznie dla Anioły. Niemiec Cipra natychmiast po gongu rzucił się na Aniołę, zasypując go gradem ciosów. Już, już się zdaje, że Polak ugnie się przed tą lawiną. Anioła jednak przezwycięża kryzys, lewymi prostymi odrzuca od siebie przeciwnika i sam z kolei przechodzi do kontrnatarcia. Już do końca walki Polak trzyma się dzielnie, dużo atakuje i wygrywa spotkanie.

W następnej walce Polacy znów zdobywają punkty. Arski zwycięża bowiem zdecydowanie Leipelta.

W średniej góruje Tobbeck i bez trudu wygrywa z Wieczorkiem i to znaczną różnicą punktów.

Bardzo dobrą walkę stoczył Tomaszewski z Saengerem. Mimo zaciętego oporu Polak uległ bardzo nieznacznie na punkty.

Kupka znów zwycięża

Wreszcie na ring wchodzi Kupka. Krzyżuje on rękawice z Danielsem. Od początku do końca zarysowuje się przewaga Ślązaka. Dopiero pod koniec spotkania Daniels próbuje kontratakować, ale wszelkie jego próby zostają zlikwidowane już w zarodku.

*

Reprezentacja pięściarska Polski krystalizowała się i cementowała coraz bardziej. Często słyszałem zdanie, że pięściarstwo polskie wyszło już z pieluszek i dogoniło kraje, w których ten sport uprawiany jest od wielu, wielu lat.

Wielkim podniesieniem na duchu dla pięściarstwa polskiego był pierwszy mecz z Czechosłowacją, wygrany niespodziewanie wysoko 12:4. Czechosłowacja już w Amsterdamie wywalczyła sobie wysoką markę. Bokserzy czechosłowaccy zajęli jedno z pierwszych miejsc na równi z Niemcami, wyprzedzając Anglię. Bokser czechosłowacki Hermanek był gorąco oklaskiwany w czasie Olimpiady w Amsterdamie.

W drużynie, która przybyła do Katowic znajdowali się bokserzy o europejskiej sławie jak: Nekolny, Serivanek, Ostrużniak i olbrzymi Ambroz.

Zwycięstwo nad Czechosłowacją stało się jakby przełomowym momentem w historii naszego pięściarstwa. Europa zaczęła się liczyć z bokserami polskimi.

c. d. n.

Od lewej do prawej stoją: Nispel, Snopek, Moczko, Pyka, Górny, Anioła, Arski, Wieczorek, Tomaszewski i Kupka.

SZTANDAR MŁODYCH SPORT

Piłkarze węgierscy po pięknej grze
pokonali zdecydowanie Czechosłowaków 5:0 (3:0)

BERLIN (Tel. wł.)

Pierwszą imprezą sportową rozegraną w ramach XI Akademickich Mistrzostw Świata był mecz piłki nożnej między dwoma silnymi zespołami Węgier i Czechosłowacji.

Mecz ten rozpoczął się w kilka minut po zakończeniu uroczystego otwarcia Igrzysk. Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Węgry: — Grosits, Kovacs, Lantos, Kovacs II, Boerszei i Bozsik, Sandor, Kocsis, Palotas, Puscas i Csibor.

CZECHOSŁOWACJA: Moravec, Krasnohorsky, Stesner, Provalin, Zak, Starosta, Pavdera, Cejp, Svoboda, Bubnik, Proskowec.

Spotkanie prowadził międzynarodowy sędzia Gerhard Schulz (NRD), na linii sędziowali Polacy Walter i Fronczyk.

Pierwsze 20 minut gry — to mocny zryw drużyny czechosłowackiej, która ma okres przewagi i kilkakrotnie podchodzi bardzo blisko bramki Węgrów. W ciągu 7 minut piłkarze CSR uzyskali 3 rzuty rożne.

W tym czasie Węgrzy przeprowadzają kilka kontrataków, w czasie których dwukrotnie bramkarz CSR Moravec wspaniale broni ostrych strzałów napastników węgierskich. Taki stan gry trwa do 22 minuty. Wreszcie Węgrom udaje się wypad. Celną centrę Sandora przejmuje na głowę Kocsis i Węgry prowadzą 1:0. Od tego momentu przewaga drużyny węgierskiej, w której grają przecież najlepsi piłkarze Węgier, wyraźnie wzrasta.

W 27 minucie środkowy napastnik Palotas, uzyskuje drugą bramkę, a w 41 minucie prawoskrzydłowy Sandor strzela pięknie trzeciego gola, po bardzo ładnym zagraniu całego ataku. Do przerwy Węgry prowadzą 3:0.

Druga połowa gry — to całkowite opanowanie pola przez świetną drużynę węgierską. W tym okresie padły tylko dwie bramki, obie ze strzału Puscasa.

Mecz był pierwszym spotkaniem, rozegranym w grupie pierwszej, turnieju o mistrzostwo akademickie świata. Do grupy tej wchodzą: Węgry, CSR, Niemiecka Republika Demokratyczna i Francja. W grupie II znajdują się: Polska, Rumunia i Włochy. Rozgrywki toczą się w grupach systemem każdy z każdym, pierwszy zdobywcy pierwszego miejsca w grupie spotkają się w decydującym meczu o pierwsze i drugie miejsce.

Sport powinien służyć
dziełu pokojowej pracy i utrzymania pokoju
Przemówienie wicepremiera Rządu NRD Waltera Ulbrichta

Z okazji otwarcia XI Letnich Akademickich Mistrzostw Świata wygłosił przemówienie wicepremier Rządu NRD Walter Ulbricht:

Jest to szczęśliwa okoliczność, że XI Akademickie Igrzyska Sportowe zbiegły się z największą manifestacją młodzieży świata na rzecz pokoju, demokracji i lepszej przyszłości. **Niechaj XI Igrzyska Akademickie służą sprawie pokoju na równi ze Zlotem Młodych Bojowników o Pokój.**

XI Akademickie Igrzyska Sportowe **przewyższają wszystkie dotychczasowe podobne imprezy pod względem ilości krajów biorących w nich udział, liczby uczestników, poziomu ich przygotowania sportowego, a przede wszystkim — pod względem doniosłego znaczenia tych Igrzysk w walce o pokój.**

Ze wszystkich kontynentów przybyli Studenci do Berlina. **Mimo przeszkód, stawianych przez rządy krajów kapitalistycznych, liczba uczestników Igrzysk jest większa niż kiedykolwiek.**

XI Igrzyska Akademickie — kontynuował mówca — odbywają się w Niemczech, gdzie siły pokoju toczą zażartą walkę przeciw siłom wojny. **Wspaniały wkład, który nasi aktywiści wnieśli w organizację XI Igrzysk Akademickich, jest symbolem wielkiego, pokojowego dzieła odbudowy, realizowanego przez ludność NRD i Berlina.**

Niemcy są dziś rozdarte. Monopoliści amerykańscy i ich zausznicy z Bonn rozczłonkowali Niemcy, by przekształcić ich zachodnią część w bazę agresywnej wojny przeciw demokracji. W Niemczech Zachodnich panoszą się amerykańskie wojska okupacyjne, by z zachodu naszej ojczyzny uczynić bazę realizacji ich agresywnych planów w Europie. **Wskutek wskrzeszenia Wehrmachtu, życie młodzieży i studentów w Niemczech Zachodnich i w amerykańskim przyczółku mostowym — w Berlinie zachodnim — jest zagrożone. Odrodzenie się imperializmu niemieckiego oznacza wojnę.**

Młodzież akademicka całego świata powinna wiedzieć, że miłująca pokój młodzież akademicka w Niemczech bierze aktywny udział w walce o pokój, o zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, o traktat pokojowy z Niemcami, o zjednoczone demokratyczne i niezależne Niemcy i o zachowanie pokoju w Europie.

Niechaj XI Igrzyska Akademickie przyczynią się do pogłębienia świadomości o społecznym znaczeniu sportu. Sport powinien służyć dziełu pokojowej pracy i utrzymania pokoju. Jest najwyższym obowiązkiem wszystkich studentów postępować zgodnie ze słowami chorążego pokoju, Wielkiego STALINA, który powiedział:

„Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca".

Niech XI Igrzyska Akademickie służą dziełu wzmocnienia ruchu w obronie pokoju.

Coraz więcej zboża w spichrzach

W 150 proc. wykonają plan SKUPU ZBOŻA
chłopi gromady Chmielowskie

Z każdym dniem zwiększa się ilość skupowanego przez gminne spółdzielnie zboża z tegorocznych zbiorów

Chłopi, świadomi, że terminowa sprzedaż wyznaczonych ilości zboża jest ich patriotycznym obowiązkiem wobec robotniczo - chłopskiego Państwa, przeprowadzają omłoty natychmiast po zwiezieniu zboża z pól i od razu odwożą ziarno do punktów skupu.

Na Lubelszczyźnie, gdzie podobnie jak w wielu innych województwach sprzedaż jest już masowa, gminne spółdzielnie **zakupiły do 3 bm włącznie prawie 1.100 ton**

Obok 4 gromad w pow. Radzymin, które pierwsze w kraju zameldowały o wykonaniu rocznego planu skupu, na czoło wysunęła się **gromada Chmielowskie, w pow. zawierciańskim.** Po wypełnieniu całorocznego zobowiązania chłopi tej gromady, zachęceni wysokimi premiami za sprzedaż ponadplanową, postanowili: **jeszcze w tym roku sprzedać dodatkowo 50 proc. tej ilości, jaka została im wyznaczona w planowym skupie.**

Również w **150 proc. — na 6 tygodni przed terminem — zobowiązali się wykonać planowy skup chłopi ze wsi Santok w woj. zielonogórskim.** 10 sąsiednich gromad współzawodniczy pomiędzy sobą o sprzedaż całej wyznaczonej ilości zboża do 1 września br.

W woj. krakowskim wyróżnili się chłopi wsi: **Olszyny, Grabno, Rudki i Wielka Wieś w pow. Brzesko.** Swoje **zobowiązania wypełnili oni już w całości**, a w wielu wypadkach **nawet je znacznie przekroczyli.**

Wysoce obywatelską postawę wykazują małorolni chłopi, posiadający gospodarstwa o obszarze do 1 ha. Chociaż zwolnieni są oni od obowiązku sprzedawania zboża, wielu z nich przywozi do punktów ziarno. **Np. J. Stachowiak**, gospodarujący na 0.9 ha ziemi we wsi **Brzyków w pow. łaskim** sprzedał 150 kg. zboża.

Sportowcy - DELEGACI NA III ŚWIATOWY ZLOT MŁODYCH BOJOWNIKÓW O POKÓJ

ALEKSANDRA CZUDINA

Jedna z delegatek młodzieży radzieckiej na Zlot w Berlinie jest komsomolka ALEKSANDRA CZUDINA. Historia sportu światowego nie zna podobnie wszechstronnie uzdolnionej kobiety-sportowca, jakim jest Aleksandra Czudina. Wychowana przez Leninowski Komsomoł — młoda Czudina szeroko rozsławiła w świecie imię przodującego sportu Kraju Socjalizmu.

Swoją karierę sportową Czudina rozpoczęła już w roku 1938, początkowo jako hokeistka. Następnie przerzuciła się na koszykówkę. I dopiero w 1945 roku w moskiewskim klubie „Dynamo" zaczęła próbować swych sił jako lekkoatletka.

Tam zorientowano się szybko, że Czudina to wielki talent sportowy. Jej trener — Iwan Sergiejew — rozpoczął systematycznie przygotowywać Czudinę do konkurencji w pięcioboju kobiecym. Dziś, po latach wytrwałej i uporczywej pracy nad sobą, Czudina należy do narodowej kadry koszykarzy i jest kapitanem reprezentacyjnej drużyny ZSRR.

Do niej również należy rekord świata w pięcioboju. Prócz tego Czudina jest w pięcioboju mistrzem Związku Radzieckiego.

W 1949 roku komsomołka Czudina wzięła udział w Akademickich Mistrzostwach Świata w Budapeszcie, zdobywając tytuł akademickiego mistrza świata.

Czudina podobnie jak wszyscy czołowi sportowcy radzieccy, chętnie dzieli się z wszystkimi sportowcami swoim bogatym doświadczeniem, zaznajamia ich ze swoją wspaniałą metodą zdobywania sukcesów. Jej słowa: „przed przyjaciółmi nie mam żadnych tajemnic" — stały się znane w praktyce szerokiemu ogółowi demokratycznych sportowców...

Wysoka klasa sportu radzieckiego, którego czołowym reprezentantem jest Aleksandra Czudina — mieli możność poznać ci wszyscy sportowcy, którzy na boiskach i bieżniach mierzyli swe siły z przedstawicielami sportu radzieckiego. Państwo radzieckie otacza troskliwą opieką młodzież, stwarzając jej wszelkie możliwości dla rozwoju szerokich uzdolnień i talentu. Dzięki wszechstronnej opiece rządu radzieckiego w Kraju Socjalizmu rosną kadry takich jak Czudina wspaniałych sportowców, wielokrotnych rekordzistów świata we wszystkich dziedzinach sportu.

Na III Światowym Zlocie Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie komsomołka Aleksandra Czudina godnie reprezentuje młodzież radziecką, Leninowski Komsomoł, przodujący sport radziecki.

OLGA GYARMATI

W XI Letnich Akademickich Mistrzostwach Świata startuje między innymi jedna z najlepszych i najwszechstronniejszych lekkoatletek Węgier i świata, mistrzyni olimpijska w skoku w dal OLGA GYARMATI.

Po doskonałym przygotowaniu na 4-tygodniowym obozie treningowym w Tata należy się spodziewać, iż Gyarmati zabłyśnie znów wspaniałą formą i uzyska doskonałe wyniki.

Na międzypaństwowym spotkaniu lekkoatletycznym Polska — Węgry w Warszawie w dniach 15 i 16 lipca 1950 roku mieliśmy okazję podziwiać doskonałą lekkoatletkę węgierską. W spotkaniu z Gburkówną i Gembolisówną Olga Gyarmati uzyskała w skoku w dal jeden z najlepszych wyników w Europie 5.90 m; wyrównała rekord Węgier w biegu na 80 m przez płotki wynikiem 11,7 sek. oraz przyczyniła się walnie do zwycięstwa węgierskiej sztafety żeńskiej 4x100 m.

Przy okazji warto wspomnieć, że na X Akademickich Mistrzostwach Świata w Budapeszcie węgierscy sportowcy zdobyli 46 pierwszych miejsc, ustanowili 34 nowe rekordy akademickie świata. Sukcesy te są wynikiem troskliwej opieki władzy ludowej nad sportem. Na Węgrzech przeznacza się rocznie prawie 240 milionów forintów na rozwój i umasowienie kultury fizycznej. (s)

„Dynamo" w ocenie polskich piłkarzy
(Dalekopisem z Berlina)

Głównym tematem rozmów w kwaterach sportowców był pierwszy występ moskiewskiego „Dynamo" w ramach otwarcia III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój. Gra Dynamowców wywarła na piłkarzach polskich silne wrażenie.

Kierownik piłkarzy naszych **SZYMKOWIAK** powiada, że zdaniem jego piłkarze „Dynamo" grali na „pół gazu". Przy doskonałej technice prowadzono przeważnie grę przyziemną.

— Niektórzy — mówi kol. Szymkowiak — uważali, że obrońcy „Dynamo" mają za krótkie wykopy. Tymczasem te „słabe wykopy", to były płaskie dokładnie adresowane podania.

Naszego reprezentacyjnego bramkarza **BORUCZA** interesował przede wszystkim jego moskiewski kolega Chomicz.

— **To jest bramkarz wielkiej klasy, u którego widać wielkie obycie z poważnymi meczami** — powiada Borucz.

Środkowy pomocnik **KASZUBA** podkreśla, że „Dynamowcy" **zaimponowali mu przygotowaniem kondycyjnym i wyszkoleniem technicznym.**

— Grają oni systemem trzech obrońców przy czym bardzo dobrze przytrzymuje piłkę i wygrywa piłkę atak przez co ciężar gry rozkłada się na całą drużynę. **Najlepszy moim zdaniem był Trofimow**, przypominający znanego nam w Polsce Węgra Sandora.

Nasz łącznik **CIEŚLIK** powiada:

— Dynamowcy przeprowadzają zmianę ataków wówczas, gdy stoją od siebie w dużej odległości, w przeciwieństwie do Węgrów, zmieniających się na krótkich odcinkach. U graczy „Dynamo" rzadko widać gaszenie i przetrzymywanie piłki. **Grają przez cały czas w pełnym biegu, podając piłkę często wprost z powietrza. Dobrze byłoby, gdybyśmy mogli przeprowadzić wspólny trening z Dynamowcami.**

Wypowiedzi te uzupełnia trener naszych piłkarzy M. MATJAS, który był zresztą sam Dynamowcem, gdyż w roku 1940-41 występował w niebieskiej koszulce „Dynama" w Kijowie. Również Matjas uważa, że moskwiczanie nie walczyli pełną siłą. Stosują oni nowoczesny system gry, podania przyziemne zmieniają się z pól górnymi — zależnie od potrzeby. Szybkość i zmiany, skuteczność, technika — oto zalety, które cechują piłkarzy znakomitego radzieckiego zespołu.

Rz.

Borucz — Cieślik — Kaszuba

320 lekkoatletów z 17 państw na mistrzostwach w Berlinie

Zawody lekkoatletyczne odbywać się będą na Nowym Stadionie. Ogółem zgłoszono 320 zawodników i zawodniczek z 17 państw. Punktacje przeprowadza się zespołowo mężczyzn oraz mężczyzn i kobiet. Punktuje się sześć pierwszych miejsc.

Lekkoatleci polscy zgłoszeni zostali do wszystkich konkurencji i tak:

100 m startują: Stawczyk, Kiszka, Buhl.

200 m Stawczyk, Buhl, Lipski.

400 m Lipski, Lipiec i Mach.

800 m Potrzebowski, Korban i Statkiewicz.

1.500 m Potrzebowski, Kuśmirek, Lewicki.

5.000 m Graj, Lewicki, Plonka.

400 m przez płotki: Kasprzycki.

4 x 100 Stawczyk, Lipski, Buhl, Kiszka.

4 x 400 Lipski, Lipiec, Statkiewicz, Mach rezerwa Korban.

Skok w dal: Adamczyk, Kiszka, Milewski.

Tyczka: Adamczyk, Ważny.

Trójskok: Weinberg.

Kula: Krzyżanowski, Dobroczyński.

Oszczep: Kujawa, Sidło, Garncarczyk.

Nie zgłosiliśmy zawodników do biegu na 3.000 metrów z przeszkodami, 10.000 metrów, 110 przez płotki, do skoku wzwyż oraz rzutów dyskiem i młotem.

Nasze lekkoatletki startują we wszystkich konkurencjach, za wyjątkiem 400 i 800 metrów. Obsada jest następująca:

100 m: Kuźmicka, Iwicka.

200 m Bocianówna, Minnicka.

80 m przez płotki: Gościniakówna, Maciejakówna.

4 x 100 m i 4 x 200 m: Kuźmicka, Iwicka, Bocianówna.

Skoko w dal: Duńska, Gburkówna.

Skok wzwyż: Maciejakówna.

Kula: Bregulanka, Konikówna.

Dysk: Konikówna.

Oszczep: Konikówna, Ciachówna.

Ze wszystkich przedbiegów do dalszych rozgrywek wchodzi po trzech pierwszych. Dla konkurencji technicznej ustalone następujące minima: tyczka 3,70 m, skok w dal: mężczyzn 6.80, kobiet 5,00 m, skok wzwyż 1.80. Przedbiegi i eliminacje odbywać się będą codziennie w godzinach porannych finały popołudniu.

Rozlosowano rozgrywki w siatkówkę

BERLIN (Tel. wł.)

W ubiegły piątek odbyło się w komitecie organizacyjnym Akademickich Mistrzostw Świata losowanie rozgrywek siatkówki męskiej i żeńskiej. W posiedzeniu udział wzięli przedstawiciele **Związku Radzieckiego, Bułgarii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Chin Ludowych, Czechosłowacji i Polski** oraz członkowie komitetu organizacyjnego. Po rozpatrzeniu listy zgłoszeń rozlosowano następującą kolejność rozgrywek — **w grupie męskiej** wobec zgłoszenia się tylko pięciu zespołów zawody odbędą się systemem każdy z każdym wg następującego terminarza — 10.8. Polska — Czechosłowacja i Bułgaria — Związek Radziecki; 11.8. Polska — Niemiecka Republika Demokratyczna i Czechosłowacja — Bułgaria; 14.8. Niemiecka Republika Demokratyczna — Związek Radziecki i Polska — Bułgaria; 15.8. Czechosłowacja — Niemiecka Republika Demokratyczna i Związek Radziecki — Polska. O tytuł mistrza i wicemistrza decydować będzie kolejność w tabeli rozgrywek.

W grupie żeńskiej zgłoszono 11 zespołów. Zostały one podzielone na trzy grupy według osiągnięć z 1949 roku na X Mistrzostwach w Budapeszcie.

W grupie pierwszej znalazły się reprezentacje Rumunii, Holandii, Australii i Bułgarii;

w grupie drugiej: Czechosłowacja, Polska, Mongolia i NRD.

w grupie trzeciej Związek Radziecki, Chiny Ludowe i Włochy.

Do finału mistrzostw **wejdą po dwa** zespoły z każdej grupy. **Finał natomiast** rozegrany zostanie **systemem** każdy z każdym bez zaliczenia meczów w przedbojach. Interesujący nas terminarz rozgrywek drugiej grupy przedstawia się następująco: 7.8. reprezentacja nasza spotka się z Czechosłowacją, a Mongolia z NRD.

8.8. Polska z NRD, a Czechosłowacja z Mongolią.

9.8. NRD — Czechosłowacja i Mongolia — Polska. Dalszy ciąg rozgrywek zostanie wylosowany po wyłonieniu finalistów. Głównym sędzią siatkówki został tow. Konstantinow, jego zastępcą Svoboda z CSR, a generalnym sekretarzem — Stiepanow — ZSRR.

J. OKAPIEC

Polska drużyna piłkarska przed meczem z Rumunami
(Dalekopisem z Berlina)

Dzisiaj piłkarze polscy rozpoczynają serię spotkań w ramach turnieju n Akademickie Mistrzostwa Świata. Do meczu tego, w którym przeciwnikiem będzie Rumunia reprezentacja nasza wystąpi w składzie:

Borucz, Glimas, Durniok, Suszczyk, Kaszuba lub Dudek, Szczepański, Olszowski, Jaśkowski, Brajter, Cieślik, Wiśniewski.

W składzie tym możliwe są zmiany. W rezerwie mamy następujących zawodników: Szczurzyńskiego, Szymkowiaka, Szczykalskiego, Pulikowskiego, Popiołka i Rajtera.

Nasi pływacy gotowi do startu
(dalekopisem z Berlina)

Pływacy znają już swoich przeciwników. Najgroźniejszymi będą oczywiście świetni zawodnicy węgierscy. Walka o dalsze miejsca toczyć się będzie między reprezentantami Polski, NRD, Czechosłowacji i Rumunii. Prawie we wszystkich konkurencjach odbędą się przedbiegi przy czym ośmiu zawodników z najlepszymi czasami wejdzie do finału.

Na 100 m dow. Procel startuje w przedbiegu z Kadasem (Węgry — mistrz akademicki świata), Grozą (Rum.), Gerchardtem (NRD) i Csapo (Węgry).

W drugim przedbiegu B. Tołkaczewski i Cieżki startują z Węgrem Gyongyosi. Zgłoszonych jest 15 zawodników.

Na 100 m dow. kobiet startuje 13 pływaczek, wśród nich Węgierki Ewa Nowak, Temes, Nagy oraz reprezentantka NRD Grossmann.

Do 100 m. klas zgłosiliśmy Petrusewicza i Kukloka oraz Proniewiczównę i Mrozównę.

Gremlowski i Stelmaszczyk startują na 400 m dowolnym w dwóch różnych przedbiegach.

Boniecki, Wesołowski i Jaśkiewicz oraz Korecka i Fijałkowska reprezentują nas na 100 m. grzbiet. Biegi te odbędą się w środę 8 bm. Będzie to pierwsza eliminacja. Dalsze eliminacje nastąpią w czwartek. Startują wówczas Gryszczykówna i Dobranowska na 100 m motylkowym, Tołkaczewski i Jera na 200 m. dowolnym, Boniecki, Wesołowski i Jaśkiewicz na 200 m. grzbietowym.

U kobiet na 200 m. grzbietowym startują od razu w finale Gryszczykówna i Korecka, obok Ilony Nowak i Judyty Temes (Węgry). Na 1000 metrów — Przyborowiczówna, Dzikówna i Kowalska. W tym biegu zmierzą swe siły rekordzistki swych krajów Dzikówna (Polska), Grossmann (NRD) i Szekely (Węgry).

Kuklok, Goetz, Dobrowolski dostają się na 400 m. klas. z miejsca do finału.

Rz.

KALENDARZYK MISTRZOSTW

WTOREK — 7 CZERWCA

Przedpołudnie

Piłka wodna
Koszykówka m. i k.
Siatkówka m. i k.
Tenis stołowy.

Po południu

Lekkoatletyka: dysk, skok wzwyż, 5.000 m (mężczyźni); przedbiegi 100, 400, 4 x 100 mężczyzn; 100 m, 4 x 100 m kobiety.
Piłka wodna
Siatkówka m. i k.
Tenis stołowy k.
4 mecze piłkarskie

Wieczór

Boks — walki eliminacyjne wszystkich wag.

ŚRODA — 8 SIERPNIA

Przedpołudnie

Lekkoatletyka: rzut oszczepem eliminacja kobiet, kula eliminacja mężczyzn; 100 m międzybiegi mężczyzn i kobiet; skok w dal eliminacje i finał; kula mężczyzn eliminacja i finał.

Pływanie: 100 m dow. 100 m klas., 400 dow., 100 grzbiet. mężczyzn; 100 dow., 100 klas., grzbiet., 100 dow. kobiety.

Piłka wodna
Boks eliminacje
Zapasy grecko-rzym. eliminacje od muszej do lekkiej,
Koszykówka k. i m.
Tenis: gra pojedyńcza k. i m.
Tenis stołowy m. i k.

Popołudnie

Lekkoatletyka: 100 m finał kobiet i mężczyzn, oszczep kob. eliminacje finał 800 m, 110 przez płotki, 400 przedbiegi i finał, 4 x 100 finał mężczyzn, 4 x 100 finał kobiet.

Pływanie: 100 m dow., 100 klas., A, 400 dow., 100 grzbiet., —finał mężczyzn; 100 dow. 100 klas., 100 grzbiet., — finał kobiet.

Piłka wodna.
Zapasy grecko-rzym. od muszej do lekkiej,
Siatkówka m. i k.
Tenis gra podwójna kob. i męż., gra mieszana.
Tenis stołowy mężczyzn i kobiet,
4 mecze piłki nożnej,
Boks wszystkie wagi.

We wtorek eliminacje bokserskie

BERLIN (Tel. wł.)

Wspaniała hala sportowa przy Alei Stalina w Berlinie na ponad 8 tysięcy widzów, wybudowana w kilkudziesięciu dniach, będzie miejscem turnieju bokserskiego o mistrzostwa. We wtorek rozpoczną się tam walki eliminacyjne. Zarówno skład naszej drużyny jak i nazwiska przeciwników będą znane dopiero we wtorek rano, gdy wszyscy spotkają się na wadze.

Ze Spartakiady Wojska Polskiego

Mimo złych warunków atmosferycznych — zawodnicy uzyskali szereg dobrych wyników

Drugi dzień Letniej Spartakiady WP przerywał ulewny deszcz. Mimo to rozgrywki toczyły się w dalszym ciągu i zawodnicy uzyskali szereg dobrych wyników.

PŁYWACY USTANAWIAJĄ NOWE REKORDY

Drugi dzień pływackich mistrzostw przyniósł dwa nowe rekordy Wojska Polskiego ustanowione przez Kociszewskiego i Zambka na 400 m st. dowolnym i 200 m st. grzbietowym. Zawody stały na wysokim poziomie. Osiągnięte wyniki wykazują najlepiej, że zawodnicy są do startu w mistrzostwach bardzo dobrze przygotowani. Zeszłoroczni mistrzowie ze swymi wynikami uplasowaliby się dopiero na 12 — 13 miejscach. W konkurencji 100 m st. dow. kobiet walkę stoczyły — mistrzyni Polski na tym dystansie — **Szymańska** z najlepszą sprinterką GWKS — **Prokopówną**, która przegrała bieg dopiero na ostatnich metrach.

W konkurencji pływania na boku zwyciężył **Minartowicz**, ustanawiając nowy rekord WP.

Wyniki techniczne — mężczyźni:

200 m st. dow. — 1. **Kociszewski** (CWKS) — 5.21,8, 2. **Prządo** (OW Kraków) — 5. 27,2.

100 m st. na boku — 1. **Minartowicz** — Lotnictwo — 1.17,5, 2. **Kruszyna** (OW Bydgoszcz) — 1.20,0.

100 m st. klas. — 1. **Szołtysek** (OW Kraków) — 1.17,4, 2. **Sut** (Marynarka) — 1.18,7.

Kobiety:

100 m st. klas. — 1. **Miklasówna** (OW Wrocław) — 1.36,3, 2. **Byszewska** (CWKS) — 1.40,2.

100 m st. dow. — 1. **Szymańska** (OW Kraków) — 1.22,0, 2. **Prokopówna** (CWKS) — 1.24,1.

A. B.

PIERWSZY DZIEŃ MISTRZOSTW GIMNASTYCZNYCH

W pierwszy dzień gimnastycznych mistrzostw WP odbyły się ćwiczenia w konkurencji męskiej w klasie III.

Tytuł mistrza WP w sześcioboju gimnastycznym zdobył marynarz **Jaworek** uzyskawszy 56,15 pkt. na 60 możliwych.

Jaworek uprawia gimnastykę od roku tzn. od chwili rozpoczęcia służby wojskowej.

— **Sukces swój zawdzięczam przede wszystkim dobrej opiece, jaką znalazłem w wojsku** — mówi Jaworek — gdzie mogę rozwijać swoje zdolności w gimnastyce.

A oto wyniki uzyskane przez tego zawodnika w poszczególnych ćwiczeniach: ćwiczenia wolne — 9,3 pkt., koń z łękami — 9,35 pkt., kółka — 8,55 pkt., poręcze — 9,55 pkt., drążek — 9,70 pkt., skok rozkroczny wzdłuż — 9,70 pkt.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zdobył **Jaworek** (Mar. Woj.) 56,15 pkt przed **Podolskim** (OW Bydgoszcz) 55,55 pkt. i **Adasiem** (Lotnictwo) 55,05 pkt.

J. K.

LEKKOATLECI NA ROZMOKŁEJ BIEŻNI UZYSKALI DOBRE WYNIKI

W drugim dniu Spartakiady WP uzyskano szereg dalszych dobrych wyników mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych.

W finale biegu na 100 m mężczyzn miłą niespodziankę warszawiakom sprawił **Anioła** wygrywając z faworytem biegu Antonowiczem. Czas zwycięzcy 11 sek. biorąc pod uwagę rozmokniętą bieżnię należy uważać za bardzo dobry.

Na dobrym poziomie stał trójskok i skok wzwyż mężczyzn. W trójskoku dwóch zawodników przekroczyło 13 m: Iwański 13,24 i **Masior** 13,21. W skoku wzwyż 6 zawodników przekroczyło wysokość 1,70 m, a **Masior** uzyskał 1,75 metra.

Finał 110 m płotki wygrał **Ogłoblin** w bardzo dobrym czasie 16 sekund przed **Kardasiem** 16,2 sek. Pierwszy swoim wynikiem plasuje się na 6 pozycję w tabeli 10 najlepszych w kraju, a drugi na 8.

Również należy wyróżnić **Harmatę** i **Arksztulewicza**, którzy w pchnięciu kulą przekroczyli 13 m.

Po raz pierwszy w mistrzostwach WP startują kobiety — rodziny oficerów i podoficerów oraz pracownice cywilne administracji wojskowej.

Mistrzostwa wyłaniają szereg utalentowanych zawodniczek. W finale 100 m **Jesionowska** i **Dunkiel** uzyskały bardzo dobre rezultaty 12,9 sek.

W rzucie oszczepem doskonały wynik osiągnęła **Dobrzycka** 34,27 uzyskując 5 lokatę w tabeli 10 najlepszych. Również dobre wyniki uzyskały dalsze zawodniczki **Piecówna** 33,09 i **Gadomska** 32,62 m.

WYNIKI TECHNICZNE DRUGIEGO DNIA MISTRZOSTW:

Kobiety 100 m 1) **Jesionowska** (Wr.) 12,9, 2) **Dunkiel** (W-wa) 12,9.

kula — 1) **Szałapach** (Wr.) 10,23 m, 2) **Piecówna** (Wr.) 10,22 m.

oszczep 1) **Dobrzycka** (W-wa) 34,27 m, 2) **Piecówna** (Wr.) 33,09 m, 3) **Gadomska** (Flota) — 32,62 m.

Mężczyźni:

100 m 1) **Anioła** (W-wa) 11 sek., 2) **Antonowicz** (Wr.) 11 sek.

110 m pł. 1) **Ogłoblin** (ICNOM) 16,0 sek. rek. WP., 2) **Kardaś** (W-wa) 16,2 sek.

kula 1) **Harmata** (Flota) 13,5 sek. rek. WP., 2) **Arksztulewicz** (Byd.) 13.00

skok wzwyż 1) **Masior** (Wr.) 1,75 m rek. WP. 2) **Zagadzki** (Wr.) 1,70 m.

trójskok 1) **Iwański** (Kr.) 13,24 m rek. WP. 2) **Masior** (Wr.) 13,21 m.

R. SKARŻYŃSKI

XV. OLYMPIADE HELSINKI 1952
COMITÉ ORGANISATEUR

Helsinki, le 27 Juillet 51.

Mme Anna Ondrovicova-Koudelova à Prague
Alexanderplatz
BERLIN C 2.

Madame,

Je forme les meilleurs voeux pour le réussite de vos jeux qui fortifieront certainement l'esprit sportif de la jeunesse du monde entier.

Veuillez agréer, Madame, mes salutations distinguées.

A. v. Frenckell
Président du Comité Organisateur

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego XV Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach w 1952 r. E. Frenckell przesłał do Komitetu Organizacyjnego XI Akademickich Mistrzostw Świata pozdrowienia, pisząc m. in.: „Przesyłam moje najlepsze życzenia Waszym Igrzyskom, które na pewno wzmocnią przyjaźń młodzieży całego świata."

Prezydent RP Bolesław Bierut
otrzymuje listy od podchorążych, podoficerów i oficerów WP

Prezydent R. P. **Bolesław Bierut** otrzymuje wiele listów od żołnierzy, podoficerów i oficerów Odrodzonego Wojska Polskiego. Ostatnio nadszedł list od podchorążych, podoficerów i oficerów I i II baonu Centrum Wyszkolenia Kwatemistrzowskiego W. P.

„Przesyłamy Ci, Najwyższemu Zwierzchnikowi Sił Zbrojnych i Pierwszemu Obywatelowi naszej kochanej Ojczyzny — czytamy w liście — **serdeczne pozdrowienia. Dumni jesteśmy, że przypadł nam zaszczyt stać na straży pokojowej pracy naszego narodu. Z bohaterskiej pracy naszych robotników i chłopów pracujących czerpiemy natchnienie do wytężonej służby w szeregach W. P., do mistrzowskiego opanowania naszej broni i sprzętu bojowego, do stałego podnoszenia gotowości bojowej.**

Dumni jesteśmy z tego, że — stojąc u boku niezwyciężonej Armii Radzieckiej wraz z armią mi krajów postępu i wolności — bronimy światowego pokoju, wolności i niepodległości naszej Ojczyzny przed zakusami imperialistów amerykańskich.

Czerpiąc wzór i natchnienie z wielkich synów narodu polskiego Mickiewicza i Słowackiego, Marchlewskiego, Dzierżyńskiego i Świerczewskiego, zapewniamy Cię, Obywatelu Prezydencie, że nie zawiedziemy zaufania naszego narodu, nie będziemy szczędzić sił, by jak najlepiej, wzorowo wywiązać się ze swych obowiązków."

Prasa światowa o odpowiedzi „Prawdy" na oświadczenie Morrisona

Dobitna odpowiedź dziennika moskiewskiego „Prawda" na oświadczenie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Morrisona znalazła szeroki oddźwięk w prasie światowej.

Bułgarski dziennik **„Rabotniczesko Dieło"** wyraża przekonanie, że odpowiedź „Prawdy" oparta na niezbitej argumentacji otworzy oczy tysiącom ludzi w krajach kapitalistycznych, w szczególności w Anglii.

Dziennik węgierski **„Szabad Nep"** stwierdza, że brytyjski minister łudził się, iż oszczerstwa wprawią w konsternację czytelników radzieckich. Zapomniał jednak, że ludzie radzieccy znają lepiej ZSRR niż wypędzeni z kraju biało-gwardziści i kontrrewolucjoniści, od których Foreign Office zapożycza swe „argumenty" i „informacje".

Odpowiedź „Prawdy" wywołała wielkie zainteresowanie w angielskich dziennikach stołecznych i prowincjonalnych. Odpowiedź „Prawdy" zamieściły w całości, wraz z oświadczeniem **Morrisona: „News Chronicle", „Daily Worker", „Birmingham Gazette", „Scotsman", „Manchester Guardian", „Daily Mirror", „Liverpool Post", „Daily Graphic", „Daily Herald", „Daily Telegraph", „Times"** i inne.

Dziennik francuski **„Humanite"**, organ komunistycznej partii USA **„Daily Worker"** i dziennik duński **„Land of Folk"** zamieszczając odpowiedź „Prawdy" **Morrisonowi** podkreślają, że **świat cały będzie mógł obecnie osądzić, skąd pochodzi groźba wojny i kto rzeczywiście pragnie pokoju. Ten sąd nie wypadnie na korzyść Morrisona.**

Imperialiści amerykańscy przerywają rokowania w sprawie Korei, przygotowują się do rozszerzenia agresji
Delegacja amerykańska znów nie przybyła do Kaesongu

W Kaesongu rokowania w sprawie rozejmu w Korei nie odbyły się w dniu 6 bm. wskutek nie przybycia delegacji ONZ na posiedzenie.

Jak wiadomo, w dniu 5 sierpnia **gen. Ridgway** wysunął zarzut, że porozumienie w sprawie strefy neutralnej w Kaesongu zostało naruszone przez to, że na obszar, gdzie odbywają się rokowania, wkroczył oddział straży.

Ażeby nie dopuścić do przeszkód w rokowaniach, wskutek tego rodzaju przypadkowych i błachych incydentów, **gen. Kim Ir-sen i gen. Peng Teh-huei** złożyli 6 bm. o godz. 7 rano oświadczenie przez radio, zapewniając, że tego rodzaju incydenty więcej się nie powtórzą i wzywając delegację ONZ do przybycia do Kaesongu i kontynuowania rokowań. O godzinie 8 rano tego dnia wysłana została pisemna odpowiedź do delegacji ONZ.

Mimo to **delegacja ONZ ani nie przybyła do Kaesongu, ani nie nadesłała żadnej odpowiedzi.** W wyniku tego obrady w sprawie rozejmu, które cały świat śledzi z taką uwagą, nie odbyły się w dniu 6 bm.

*

Centralna Agencja Telegraficzna Korei ogłosiła komunikat stwierdzający, że **imperialiści amerykańscy, przeciągając i przerywając rokowania w sprawie rozejmu w Korei, przygotowują się do rozszerzenia agresji.**

Komunikat stwierdza dalej, że znaczny **obszar Korei Północnej, jaki Amerykanie chc